

Protokół Nr XL/2014
z odbytej sesji Rady Miejskiej
w dniu 28 lutego 2014r. o godz.12:00
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rzepinie

Ad.1.

Sprawy regulaminowe:

Ad.1.1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Łukaszewicz otworzył XL zwyczajną sesję VI kadencji Rady Miejskiej w Rzepinie. Po powitaniu wszystkich zebranych oświadczył, że zgodnie z listą obecności, aktualnie w sesji udział bierze 14 radnych (nieobecna usprawiedliwiona radna Agnieszka Wodara), Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał (*lista obecności radnych i gości stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do niniejszego protokołu*).

Ad.1.2.

Zgłoszenie uwag i poprawek do porządku obrad.

Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem, czy są inne propozycje do przedstawionego porządku obrad sesji.

Przewodniczący poinformował, że w związku z tym, że do porządku obrad radni nie wnieśli innych propozycji, porządek pozostaje w takim kształcie, jaki został radnym przedłożony w zawiadomieniu.

Porządek obrad radni przyjęli przez aklamację.

Ad.1.3. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił następujący porządek obrad:

1.Sprawy regulaminowe:

- 1.1.otwarcie sesji i stwierdzenie quorum,
- 1.2.zgłoszenie uwag i poprawek do porządku obrad,
- 1.3.przedstawienie porządku obrad,
- 1.4.przyjęcie protokołów z sesji odbytej w dniu 27.12.2013r.oraz z nadzwyczajnej sesji odbytej w dniu 21.01.2014r.
- 2.Wręczenie odznaczeń „ Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” z okazji 10-lecia Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Izbie Celnej w Rzepinie.
- 3.Sprawozdanie z funkcjonowania gminnej spółki z o.o. ZAMK w Rzepinie.
- 4.Sprawozdanie Burmistrza Rzepina o pracy między sesjami.
- 5.Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 5.1.zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.,

- 5.2.zatwierdzenia planów pracy poszczególnych komisji Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.,
- 5.3.zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.,
- 5.4. zmiany uchwały budżetowej,
- 5.5.udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słubickiemu,
- 5.6.udzielenia pomocy finansowej Województwu Lubuskiemu,
- 5.7.przyjęcia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy Rzepin w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020 ,
- 5.8.przyjęcia gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2014-2016
- 5.9.przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Rzepin w 2014r. ,
- 5.10.nadania nazwy ulicy Fryderyka Chopina w Rzepinie,
- 5.11.zmiany statutu Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Rzepinie.
- 6.Interpelacje, wnioski , zapytania i sprawy różne.
- 7.Odpowiedzi na zgłoszone interpelacje, wnioski, zapytania i sprawy różne.
- 8.Zamknięcie sesji.

Ad.1.4.przyjęcie protokołów z sesji odbytej w dniu 27.12.2013r.oraz z nadzwyczajnej sesji odbytej w dniu 21.01.2014r.

„Za” przyjęciem protokołu z sesji odbytej w dniu 27.12.2013r. – **głosowało 11 radnych.**

„Za” przyjęciem protokołu z nadzwyczajnej sesji odbytej w dniu 21.01.2014r. – **głosowało 11 radnych.**

O godz. 12:05 na obrady przybyli radni:

Przemysław Jarosik, Marek Radzik i Józef Siejkowski.

Ad.2.Wręczenie odznaczeń „ Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” z okazji 10-lecia Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Izbie Celnej w Rzepinie.

Przewodniczący Łukaszewicz poprosił Pana Leszka Parzyjąłę o wręczeniu odznaczeń. Pan Parzyjął poinformował, że Klub Honorowych Dawców Krwi swoją pierwszą akcję zorganizował w listopadzie 2003 r., podczas dziesięcioletniej działalności zostało zebrane ok. 1000 litrów krwi. Dawcy są anonimowymi ambasadorami Gminy Rzepin, ponieważ zgodnie z zasadami osoba, która otrzymuje krew nie wie, od kogo ją dostała. Dalej Pan Parzyjął dodał, że zostało zarejestrowanych również ok. 300 dawców szpiku kostnego, jeden z funkcjonariuszy okazał się bliźniakiem genetycznym i był już dawcą szpiku kostnego dla osoby chorej na białaczkę. Działalność Klubu Honorowych Dawców Krwi, jest ważna dla środowiska i ważna dla społeczeństwa. Klub Honorowych Dawców Krwi pomagał małej dziewczynce. Dziewczynka ta zostanie zaproszona do Izby Celnej żeby zobaczyła krwiodawców i izbę , w której krew jest oddawana. Pan Parzyjął dalej informował, że klub liczy ok.90 osób i korzystając z okazji, że na sali jest Pani Dyrektor LO podziękował, za zaangażowanie młodych ludzi. Jednakże nie można ich wyróżnić takim odznaczeniami, jakie są dzisiaj przyznawane, ponieważ te odznaczenia to jest pierwsze brązowe odznaczenie, które otrzymują:

Pan Marek Białach – oddał 6 l krwi

Pan Mirosław Herkt – oddał ok.15l krwi

Pani Iwona Ciszewska – oddała ponad 10l krwi.

Ponadto Pan Parzyjagła poinformował, że klub prowadził również działalność popularyzatorską wśród młodzieży szkolnej, był organizatorem dwóch poważnych imprez, konkursu wiedzy o krwiodawstwie i krwiolecznictwie. Oprócz akcji, które są organizowane systematycznie, co 4 miesiące czasami są akcje wyjątkowe, gdzie trzeba zorganizować transport i wyjechać do Punktu Krwiodawstwa w Zielonej Górze albo w Gorzowie. Klub Honorowych Dawców Krwi przy Izbie Celnej w Rzepinie był inicjatorem zakupu krwiobusa dla Województwa Lubuskiego, autobus do poboru krwi został zakupiony i gościł już w Rzepinie. Na koniec Pan Parzyjagła zaapelował, aby popularyzować inicjatywę krwiodawstwa.

Następnie zostały wręczone oznaczenia dla Pani Iwony Ciszewskiej, Pana Mirosława Herpta, Marka Białacha.

Przewodniczący Łukaszewicz podziękował dla Pana Parzyjagły i członków Klubu za przybycie, za prezentację działalności Klubu, życząc zdrowia i powiększenia członków Klubu.

Ad.3. Sprawozdanie z funkcjonowania gminnej spółki z o.o. ZAMK w Rzepinie.

Dyrektor Boberski przedstawił informację z działalności Zakładu Admiistracji Mieniem Komunalnym w roku 2013.

Informacja zawiera następujące zagadnienia;

1. Zarządzanie nieruchomościami.
2. Struktura organizacyjna podmiotu zarządzającego.
3. Zasoby mieszkaniowe:
 - a) wielkość zasobów
 - b) struktura zasobów
 - c) własność gminna
 - d) współwłasność w układzie wspólnotowym
 - e) stan techniczny.
4. Windykacja należności.
5. Wnioski.

Ad. 1. Zarządzanie nieruchomością w rozumieniu ustawy polega na podejmowaniu wszelkich decyzji i dokonywaniu wszelkich czynności zmierzających do utrzymania nieruchomości w stanie nie pogorszonym zgodnie z jej przeznaczeniem, jak również do uzasadnionego inwestowania w tę nieruchomość.

W związku z tak postawionym zadaniem ustawowym Gmina jako współwłaściciel zasobów ma obowiązek zarządzać nieruchomościami zgodnie z prawem.

Ad.2. Stwierdzić należy, że Gmina Rzepin z obowiązku tego wywiązała się powołując w dniu 08.06.2004r. uchwałą Rady Miejskiej podmiot w formie jednoosobowej spółki gminnej pod nazwą Zakład Administracji Mieniem Komunalnym Spółka z o.o. dokonując jednocześnie likwidacji zakładu budżetowego, który w tej strukturze nie mógł funkcjonować w zakresie zarządzania nieruchomościami.

Powołując nową spółkę określono jednocześnie jej strukturę organizacyjną z jednoosobowym zarządem, który sprawuje prezes.

Zatrudnia ona niżej wymienionych pracowników:

-Gł.Księgowy	- 1 osoba
-Księgowy- -Kasjer	- 1 osoba
-Administrator	- 1 osoba
-Gł.Specjalista d/s technicznych	- 1 osoba
-Windykator Należności	- 1 osoba
- Referent d/s Wspólnot Mieszkaniowych	- 1 osoba
- Radca Prawny	- 1/3 etetu
- Konserwatorzy	- 3 osoby

W zawartej pomiędzy Gminą a Spółką umowie określony został także zakres obowiązków Spółki.

Nadzór nad działalnością Spółki sprawuje trzyosobowa Rada Nadzorcza, która na ostatnim posiedzeniu pozytywnie oceniła funkcjonowanie Spółki. Oprócz obowiązków określonych w umowie Spółka prowadzi również likwidację Zakładu budżetowego co wiąże się z dodatkowym obciążeniem związanym z koniecznością prowadzenia ewidencji finansowo-księgowej oraz obsługą wspólnot mieszkaniowych z wyodrębnioną ewidencją finansowo-księgową poszczególnych wspólnotach. Zmiana struktury organizacyjnej ZAMK wymusiła również zmianę formy rozliczeń poszczególnych wspólnot mieszkaniowych.

Wszystkie wspólnoty zarejestrowane zostały w Urzędzie Statystycznym i Skarbowym oraz założone zostały odrębne konta bankowe. Dzięki tym zmianom jako Zarządca uzyskaliśmy większą wiarygodność jako partner co sprawiło również bardziej czytelny i przejrzysty system rozliczeń z członkami wspólnoty. Z drugiej zaś strony zobligowało to również do wzmożenia dyscypliny i odpowiedzialności po stronie współwłaścicieli wspólnot. Spółka jest również członkiem Zielonogórskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Bilans roczny dochodów i wydatków Spółki w 2013 r. zamknął się kwotą odpowiednio 783 715,92 zł i 768 787,45 zł. Spółka wypracowała zysk brutto w kwocie 14 928,47zł. Ad.3.Aktualnie spółka zarządza zasobami o łącznej powierzchni 32 909,56 m² w tym;

- własne Gminy - 12 356,29 m²
- własnościowy udział Gminy w układzie wspólnotowym wynosi 38 %
- własność indywidualna w układzie wspólnotowym - 20 553,27 m² Budynki, którymi zarządza ZAMK Spółka z o.o. w liczbie 129 (poza dziesięcioma wybudowanymi po II wojnie światowej) stanowią zasoby przedwojenne.

Z tej liczby 20 budynków stanowi 100% własność Gminy, a 109 współwłasność w układzie wspólnotowym.

Ich stan techniczny wymaga w większości natychmiastowych remontów, ponieważ eksploatowane są przez okres od 70 do 140 lat. Niestety z roku na rok Gmina zmniejsza w budżecie nakłady na niezbędne remonty zasobów lokalowych co powoduje ich dalszą dekapitalizację. Wysokość czynszu ustalona w Gminie Rzepin na poziomie 3,40 zł/m² jest jedną z najniższych w kraju. W naszym regionie kształtuje się ona na poziomie między 4 a 6 zł/m².

Zastosowane od 1.04.2012 r. współczynniki zwiększające czynsze z tytułu wykonanych w niektórych wspólnotach mieszkaniowych prac termomodernizacyjnych pozwolą Gminie na częściowe pokrycie poniesionych nakładów.

W 2013 roku 6 wspólnot mieszkaniowych zainwestowało w wykonanie nowych pokryć dachowych, a dwie wykonały termomodernizację budynków. W kosztach partycypowała również Gmina w wysokości posiadanych udziałów w poszczególnych wspólnotach.

W roku 2010 Gmina przejęła obiekt przy ul. Kilińskiego 106 (dawna OAZA), w którym znajduje się 14 lokali socjalnych co pozwoliło na przeprowadzenie eksmisji z lokali zadłużonych. Obiekt ten zasiedlony jest w 100% i generuje jednak koszty związane z brakiem wpłat z tytułu czynszu i dostarczanych mediów.

Za rok 2013 wyniosły one 47 806,00 zł. i w stosunku do roku poprzedniego wzrosły ponad 17 tys. zł.

Z dniem 01-06-2013 r. na podstawie zawartej z Gminą Rzepin umowy Spółka uruchomiła punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na bazie własnych obiektów kosztem ponad 32 tys. zł.

Punkt ten został wyposażony w instrukcję obsługi, tablicę informacyjną i niezbędne wyposażenie.

Czynny jest w dniach roboczych w godzinach od 9.00 - 17.00 Selektywnie zebrane odpady od mieszkańców odbierane są systematycznie przez ZUK Sulęcín wyłonionym z przetargu przez Gminę Rzepin. PSZOK funkcjonuje bez zastrzeżeń.

Ad.4. Fakt powołania ZAMK Sp. z o.o. pozwolił również na wyodrębnienie przepływów finansowych dotyczących przychodów i wydatków związanych z utrzymaniem zasobów mieszkaniowych. Na wydzielonym koncie gminnym rejestrowane są przez pracowników S-ki przychody z tytułów wyżej określonych oraz wydatki z tym związane. Pozwoliło to na klarowne pokazanie zależności pomiędzy wielkością dochodów Gminy z tytułu czynszu, a niezbędnymi wydatkami. Pozwoliło również pokazać na związek płynności finansowej Gminy z wielkością rzeczywistych wpłat najemców z tytułu czynszu i dostarczanych mediów. Windykacja tych należności jest z roku na rok trudniejsza z powodu systematycznego ubożenia najemców.

Prawne metody egzekucji konsekwentnie stosowane wobec dłużników przynoszą coraz mniejsze efekty.

W 2013 r. wysłano 92 wezwania do zapłaty. Skierowano dalszych 21 spraw do sądu o wydanie nakazów zapłaty a 11 skierowano do egzekucji komorniczej. Wypowiedziano łącznie 10 umów najmu i podpisano 14 ugód z dłużnikami w sprawie ratalnej spłaty zobowiązań. Skierowano również 4 wnioski do sądu o eksmisję z lokalu.

Kwota zobowiązań najemców wobec Gminy nadzień 31.12.2013 r. wynosi 608 791,53 zł plus odsetki w kwocie 118 337,45 zł w stosunku do roku poprzedniego wzrosły o 8,0%.

Ad.5. Wnioski:

1 .W dalszym ciągu intensyfikować proces windykacji wszelkich należności od dłużników.

- 2.W dalszym ciągu doskonalić proces obsługi lokatorów i właścicieli we wspólnotach.
- 3.Planuje się zaadaptować były pomieszczenia restauracji w obiekcie socjalnym przy ul.Kilińskiego 106 na dwa lokale socjalne.
- 4.Sfinalizować przejęcie obiektu przy ul.Celnej od PKP z przeznaczeniem na lokale komunalne i socjalne.

Dyrektor Boberski poinformował, że ma świadomość, że informacja ta nie wyczerpuje całej problematyki, którą zajmuje się ZAMK , lecz w przypadku potrzeby jej uszczegółowienia jest w stanie ją uzupełnić.

W związku z czym radny Wąsowicz zapytał Dyrektora Boberskiego jakie planuje przeprowadzić remonty w roku bieżących ze środków którymi dysponuje?

Dyrektor Boberski odpowiedział, że jeżeli chodzi o plan na ten rok to przede wszystkim będą remontowane mocno zdewastowane lokale, pierwszym lokalem jest lokal przy ul. Wojska Polskiego 5 , będzie tam remont w pełnym zakresie (konstrukcja dachowa, dach, ściany, przestawka pieców, wymiana wszystkich instalacji, posadzki, stolarka okienna i drzwiowa.

Drugim lokalem jest lokal przy ul. Walki Młodych 46 i tam zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami materiały zakupi Gmina, a remont wykonuje sam najemca, po zamieszkaniu będzie on płacił czynsz za mieszkanie o wysokim standardzie.

Kolejnym wysokim wydatkiem będzie wymiana pokrycia dachu na obiekcie starej przychodni zdrowia przy ul. Słubickiej 4 oraz dostosowanie instalacji elektrycznej do potrzeb adaptowanych obiektów i w układzie wspólnotowym-koszty będą rozliczone na poszczególnych właścicieli według udziałów.

Ponadto Dyrektor Boberski poinformował, że znaczne wydatki ze środków budżetowych będą poniesione na inwestycje lub poważne remonty obiektów wspólnotowych. Planowana jest wymiana pokrycia dachu i termomodernizacja prawdopodobnie budynku przy ul. Moniuszki 28. Następne środki będą przeznaczone na spłatę kredytów we wspólnotach, które wcześniej już dokonały podobnych inwestycji. Jeżeli chodzi o lata poprzednie to ponad 20 budynków na terenie Rzepina zostało powszechnie zmodernizowanych, jeżeli chodzi o termomodernizację, wymianę pokrycia dachów i docieplenie. W marcu organizowane są spotkania z mieszkańcami, członkami wspólnot mieszkaniowych i na tych spotkaniach mieszkańcy są zachęcani do podejmowania decyzji, ponieważ bez podjętej decyzji w formie uchwały wspólnoty realizacja remontów jest niemożliwa.

W roku 2014 planowana jest również termomodernizacja budynku Nr 47 przy ul. H.Sawickiej jest tam również znaczący udział gminy. Została już podpisana umowa kredytowa, jest umowa z wykonawcą wyodrębnionym poprzez wspólnotę.

Do tego dochodzą bieżące naprawy w lokalach komunalnych.

Radny Kotulski zapytał jak wygląda sprawa budowy łazienki Państwa G.?

Dyrektor Boberski poinformował, że Pan Sadowski zadeklarował, że w tzw. czynie społecznym przygotuje projekt budowlany i uzyska pozwolenie na budowę. w ostatniej rozmowie z Panem Sadowskim poinformował on, że opracowanie tych dokumentów zbliża się ku końcowi, jeżeli będzie tylko pozwolenie na budowę, wówczas własną ekipą zostanie przygotowany obiekt, który będzie spełniał ustalone warunki (łazienka z ubikacją, wanną lub kabiną natryskową) –dodał Dyrektor Boberski.

Radny Hańbicki zapytał jaki proces likwidacji prowadzi ZAMK?

Ponadto radny Hańbicki zapytał, odnosząc się do wypowiedzi Dyrektora Boberskiego, że społeczeństwo Rzepina biednieje i nie spłaca zaległości, jakie on widzi rozwiązanie tego problemu?

Przewodniczący Łukaszewicz przytoczył wypowiedź Dyrektora Boberskiego na jednej z komisji przy tworzeniu budżetu, gdzie Pan Dyektor informował, że w ok. 300 lokalach które pozostały w majątku Gminy Rzepin ok. 90% mieszkańców nie płaci, 50% tych mieszkań nie posiada już tytułu prawnego do lokalu, umowy zostały wypowiedziane z racji zadłużeń. Procedury zgodne z prawem prowadzone są regularnie. Co roku przybywa wyroków eksmisyjnych, nakazów zapłaty, a co za tym idzie umorzeń komorniczych. Niewyegzekwowana kwota co roku kształtuje się od 600 tys. zł do 800 tys. zł w tym roku jest to kwota 73 tys. zł.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że funkcjonuje Zarządzenie Nr 4 z 2012r. Burmistrza Rzepina w sprawie ułatwiania spłaty osobom zadłużonym będącym w trudnej sytuacji życiowej w formie odpracowania należności czynszowych. Zadał więc pytanie , jak jest realizowane to zarządzenie?

Dyrektor Boberski z przykrością stwierdził, że to zarządzenie które miało ułatwić mieszkańcom spłatę zobowiązań czynszowych nie jest realizowane z racji tej, że na pytanie czy jest w stanie dłużnik odpacować słyszymy, że nie. Dlatego , że albo jest chory, albo nie może pracować , albo nie jest zainteresowany odpracowaniem zadłużenia. W dalszym ciągu to zarządzenie obowiązuje i ktokolwiek z dłużników chciałby podjąć temat częściowego odpracowania zaległości to taka możliwość istnieje- dodał.

Natomiast odpowiadając na pytanie radnego Hańbickiego- co można zrobić, aby zmniejszyć zobowiązanie? Dyrektor Boberski stwierdził , że nie ma odpowiedzi sensownej i rzeczowej. Informacje jakie cytował Przewodniczący Łukaszewicz są nadal aktualne, tytułów prawnych Ci ludzie nie mają, nie ma gdzie ich wyeksmitować poza tym zasoby, które Ci dłużnicy zajmują są substandardowe i trzeba by przeznaczyć znaczne pieniądze na remont, aby mogły one spełniać funkcje mieszkalne.

Nie wyobrażacie sobie Państwo- informował Dyrektor Boberski w jakich warunkach mieszkają ludzie, dochodzi do tego, że trzeba podejmować decyzje odcięcia energii elektrycznej, zakręcić wodę, pozbawiać ciepła w okresie zimowym, to są takie działania na które żadna z tu obecnych osób ,by się nie zdecydowała.

Poza tym koszty związane z obsługą lokali socjalnych są bardzo duże, ponieważ w tym rejonie miasta nie ma kanalizacji, a wywóz jest droższy niż zrzut, koszty są generowane i gmina musi je ponosić- dodał Dyrektor Boberski.

Przewodniczący Łukaszewicz ponownie wrócił do zarządzenia Burmistrza Rzepina zapytał czy ze wszystkimi mieszkańcami niepłacącymi czynszu były prowadzone rozmowy jeśli chodzi o realizację zarządzenia, czy jest to jakoś udokumentowane?, czy jest to tylko rozmowa?

Dyrektor Boberski poinformował, że informacja jest powszechna, ponieważ zarządzenie zamieszczone jest w internecie i osoby zainteresowane, które chciałyby z tego skorzystać mają taką możliwość, nie były wysyłane indywidualnie informacje do poszczególnych dłużników ,ponieważ często Pan Dyrektor spotyka się bezpośrednio z tymi ludźmi i ma rozeznanie ,gdzie można zaadresować takie pismo żeby odniosło ono skutek, w większości

przypadków dłużnicy nie są zainteresowani odpracowaniem zobowiązań – dodał Dyrektor Boberski.

Następnie radny Radzik zapytał jak osoby, które nie mają prądu mogą zajrzeć do internetu żeby zorientować się, że jest możliwość odpracowania zadłużenia ? Dalej radny poprosił aby pracownik ZAMK dotarł do tych ludzi, przedstawił im warunki w jakich Ci ludzie mogą pracować, gdzie mogą pracować, jeśli odpowiedzą, że nie - prosił, by na najbliższej sesji poinformować Przewodniczącego Rady, że Ci ludzie zrezygnowali z możliwości odpracowania – dodał radny Radzik.

Natomiast odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi w sprawie budowy łazienki, dla Państwa G. Pan Parzyjagła poinformował, że jeżeli zacznie się remont to Klub przekaze kwotę, jaką posiada, ponieważ życie ludzkie jest najważniejsze, a przede wszystkim dobro tych dzieci.

W tym momencie Pan Bakan poprosił o zabranie głosu.

Przewodniczący Łukaszewicz zapytał radnych czy wyrażają na to zgodę?
Rada wyraziła zgodę na zabranie głosu przez Pana Bakana.

Pan Bakan poinformował, że od 17 lat mieszka w Kowalowie i przez ten czas woda do picia jest koloru szarego, a w ostatnim roku to już nawet nie można się kąpać. Po wyłączeniu pompy lub jej naprawie trzy dni, a nawet do tygodnia leci czarna woda.
Pan Bakan dodał, że dziwi się, że jest dwóch radnych z Kowalowa i nikt nie przedstawił pozostałym radnym propozycji poprawy wody w Kowalowie.

Przewodniczący Łukaszewicz zapytał Dyrektora Boberskiego, czy w Kowalowie są mieszkania socjalne, albo komunalne i czy problem z wodą też tam występuje?

Dyrektor Boberski odpowiedział, że w Kowalowie większych zasobów nie ma więc trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Do ZAMK bezpośrednio takie sygnały nie docierały.

Następnie Dyrektor Bobeski odniósł się do wypowiedzi radnego Radzika dotyczącej poinformowania dłużników o możliwości odpracowania zaległości czynszowych, Dyrektor poinformował, że zostanie wydrukowana i wysłana informacja do poszczególnych mieszkańców.

Burmistrz odniósł się do ściągalności długu od najemców którzy nie płacą czynszu poinformował, że to nie jest tak, że strony nie są zawiadamiane, ponieważ w momencie kiedy toczy się postępowanie komornicze, czy administracyjne w sprawie wyegzekwowania należności to strona zostaje zawiadomiona. Jeżeli ma chęć i możliwości odpacowania to przychodzi do burmistrza albo do administratora, dobra wola powoduje to, że dochodzi do podpisania wspólnego porozumienia o możliwościach i sposobie odpracowania czynszu.

Dalej Burmistrz dodał, że neguje tą informację, że jedynie strona internetowa informuje danego mieszkańca o możliwości odpracowania zaległości. Problem ten występuje w całej Polsce, jest kłopot ze ściągalnością, a tym samym ma to odzwierciedlenie w finansach spółki.

Nadto Burmistrz nadmienił, iż są prowadzone rozmowy z przedstawicielami PKP, poprosili jeszcze o ok. pół miesiąca czasu na to, by mógł przekazać radnym oficjalne stanowisko, w sprawie przekazania obiektu przy ul. Celnej. Część tego obiektu będzie przeznaczona na mieszkania socjalne, a część na komunalne co pozwoliłoby na zrealizowanie nakazów sądowych i komorniczych. Co prawda będzie to się wiązało z nakładami finansowymi ponieważ potrzebny jest na to projekt- dodał Burmistrz.

Radny Utracki zapytał Dyrektora Boberskiego odnosząc się do planowanych remontów, czy została zbadana sprawa, która była zgłaszana przez mieszkańca Rzepina na jednej z poprzednich sesji, chodziło o jego sąsiada przy ul. Dworcowej?

Dyrektor Boberski wyjaśnił, że w odpowiedzi na pismo Burmistrz wydał polecenie, aby zająć się tą sprawą – osobiście był tam 3 razy z pracownikiem, aby ustalić zakres niezbędnych napraw i czynności ale niestety nigdy tam nikogo nie było, w związku z tym została wysłana listem poleconym informacja z prośbą o to, żeby lokator wyznaczył dzień i godzinę by można było się dostać do tego lokalu - czeka na informację zwrotną.

Dyrektor Boberski dodał, że pieniądze są zabezpieczone na te prace i będą one w tym roku zrobione.

Ad.4. Sprawozdanie Burmistrza Rzepina o pracy między sesjami.

1. Uczestnictwo w balu dla osób niepełnosprawnych,
2. Spotkanie z urbanistą- omówienie wniosków w sprawie zmiany studium.
3. Spotkanie organizacyjne w sprawie ustalenia obchodów "Dni Rzepin".
4. Omówienie z Agencją Własności Skarbu Państwa terenów, które są zabezpieczeniem Gminy w rozwoju infrastruktury sportowo-agroturystycznej
5. Uczestnictwo w zebraniach sprawozdawczych OSP Rzepin Kowalów, Sułów, Lubiechnia Wielka.
6. Narada w Komendzie Powiatowej Policji Słubicach – podsumowanie roku 2013.
7. Podsumowanie z podziękowaniem dla wolontariuszy WOŚP.
8. Wyjazd do Nowej Soli – podsumowanie wykorzystania środków unijnych z rozdania 2007-2013.
9. Uczestnictwo we wspólnym posiedzeniu KRM-wypracowanie stanowiska w sprawie nauczania integrowanego (omówienie wariantów).
10. Spotkanie z Dyrektorami Przedszkoli – wypracowanie stanowiska w sprawie nauki 6-latków po zebraniach z rodzicami.
11. Spotkanie z kadrą pedagogiczną LO w obecności Pani Dyrektora Goj – przekazanie stanowiska o braku możliwości wprowadzenia zmian co do obiektów w których funkcjonują jednostki (dotyczy SP1 i LO).
12. Przyjmowanie patentów.

O godzinie 12:50 Przewodniczący Łukaszewicz ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie o godz.12:55 wznowiono obrady.

Ad.5. Podjęcie uchwał w sprawie:

5.1.zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.,

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że radni otrzymali projekt uchwały z uzasadnieniem, następnie spytał czy są uwagi do tego projektu uchwały 5.1?

Uwag nie zgłoszono , przystąpiono więc do głosowania nad projektem uchwały 5.1. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.,

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.2.zatwierdzenia planów pracy poszczególnych komisji Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że radni otrzymali projekt uchwały z uzasadnieniem, następnie spytał czy są uwagi do tego projektu uchwały 5.2?

Uwag nie zgłoszono i przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 5.2. zatwierdzenia planów pracy poszczególnych komisji Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.3.zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.,

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że radni otrzymali projekt uchwały z uzasadnieniem, następnie spytał czy są uwagi do tego projektu uchwały 5.3?

Uwag nie zgłoszono i przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 5.3. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Rzepinie na 2014r.

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.4. zmiany uchwały budżetowej,

Pani Skarbnik M. Barwińska poinformowała, że projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej został szczegółowo omówiony na Komisji RM jeżeli są jakieś pytania to odpowie na nie.

Pytań nie zgłoszono i przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 5.4. w sprawie zmiany uchwały budżetowej.

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.5.udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słubickiemu.

Pani Skarbnik M. Barwińska poinformowała, że projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słubickiemu został szczegółowo omówiony na Komisji RM, jeżeli są jakieś pytania to odpowie na nie.

Pytań nie zgłoszono , przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 5.5. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słubickiemu.

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.6.udzielenia pomocy finansowej Województwu Lubuskiemu.

Pani Skarbnik M. Barwińska poinformowała, że projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Lubuskiemu, został szczegółowo omówiony na Komisji RM, jeżeli są jakieś pytania to odpowie na nie.

Pytań nie zgłoszono i przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 5.6. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Lubuskiemu.

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.7.przyjęcia wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy Rzepin w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020 ,

Pan S. Karatysz poinformował, że powód przyjęcia stosownej uchwały został szczegółowo omówiony na Komisji RM, jeżeli są jakieś pytania to prosi o ich zadawanie.

Pytań nie zgłoszono i przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 5.7. w sprawie wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy Rzepin w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020.

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.8. przyjęcia gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2014-2016.

Pan S. Karatysz poinformował, że obowiązek podjęcia tej uchwały wynika bezpośrednio z ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, jeżeli są jakieś pytania to prosi o ich zadawanie.

Pytań nie zgłoszono - przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 5.8. w sprawie przyjęcia gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2014-2016.

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.9.przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Rzepin w 2014r. ,

Pani Janicka poinformowała, że projekt uchwały by omawiany na Komisji RM, ustawa nakłada obowiązek corocznego uchwalania takiego programu.

Pytań nie zgłoszono - przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 5.9. w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Rzepin w 2014r.

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.10.nadania nazwy ulicy Fryderyka Chopina w Rzepinie.

Pani E. Pych poinformowała, że uchwałą została przedstawiona na posiedzeniu Komisji RM sugestie radnych został uwzględnione uchwała jest przygotowana tak jak radni sobie życzyli.

Pytań nie zgłoszono i przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały 5.10. w sprawie nadania nazwy ulicy Fryderyka Chopina w Rzepinie.

„Za” głosowało 14 radnych– jednogłośnie.

5.11.zmiany statutu Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Rzepinie.

Pan Krawczyk poinformował, że projekt uchwały był przedstawiony szczegółowo na Komisji RM, jeżeli są pytania to na nie odpowie.

Radny Przybył poprosił o potwierdzenie, że wzrost zatrudnienia nie spowoduje wzrostu wydatków.

Dyrektor Krawczyk poinformował, że potwierdza, że w tym i w przyszłym roku zatrudnienie to nie spowoduje wzrostu wydatków.

Natomiast radny Wąsowicz zapytał, w takim razie co spowoduje, że nie zwiększą się wydatki? Obniżenie wynagrodzenia , czy przesunięcia środków?

Dyrektor Krawczyk odpowiedział, że szczegółowo omawiał to na Komisji RM, szereg elementów składa się na efekt końcowy między innymi to, że jedna z pracownic nie będzie pracowała przez półtora roku. Nastąpi zmiana dwóch osób na stanowiskach tzn. przyjdzie nowy główny księgowy, ponieważ dotychczasowy odchodzi z końcem sierpnia i zostaną mu zaproponowane inne warunki płacowe, które pozwolą uzyskać oszczędności. W tym roku będą wydatki związane z odprawą emerytalną oraz dwiema nagrodami jubileuszowymi, dlatego w przyszłym roku będą mniejsze wydatki osobowe w stosunku do tego roku-informował Dyrektor Krawczyk.

Radny Wąsowicz powiedział, że w tym i w przyszłym roku może nie będzie wydatków, ale w trzecim roku budżetowym takie wydatki będą musiały być.

Więcej pytań nie zgłoszono, przystąpiono więc do głosowania nad projektem uchwały 5.11. w sprawie zmiany statutu Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Rzepinie.

„Za” głosowało 9 radnych (J.Dudzis, D.Utracki, A.Pych, M.Radzik, A.Zator, R.Konieczna, Z.Kotulski, J.Siejkowski, T.Przybył).

Wstrzymało się 5 radnych. (J. Hańbicki, P.Jarosik, R. Łukaszewicz, J.Olesek, D.Wąsowicz).

Ad.6.Interpelacje, wnioski, zapytania i sprawy różne.

Radny Pych w imieniu Stowarzyszenia na rzecz osób niepełnosprawnych „Słoneczko” podziękował Burmistrzowi Andrzejowi Skałubie, wszystkim radnym, Kierownikowi OPS Panu Sławomirowi Karatyszowi za pomoc i zaangażowanie w przygotowaniu XV balu dla osób niepełnosprawnych z Gminy Rzepin. Bal odbył się 21 stycznia 2014r. zostało zaproszonych 85 osób niepełnosprawnych, dla których przygotowano poczęstunek i skromne upominki.

Natomiast radny Radzik odnosząc się do wcześniejszego wystąpienia Pana Bakana, poinformował, że często jest taka woda w Kowalowie, jeśli była awaria na ul. Słubickiej to, co najmniej przez 3-4 dni takiego koloru woda leci. Dalej radny Radzik zapytał Burmistrza, co w takiej sytuacji robić, kto ponosi koszty za wypuszczanie tej wody, która powoduje ścieki, licznik obraca się - są to dziesiątki litrów wody wypuszczonej do szamba, a szambo trzeba wywieźć na własny koszt.

Ponadto radny Radzik dodał, że Pan Bakan nie miał racji, że radni nie poruszają tego tematu, ponieważ w ubiegłym roku praktycznie na każdej Komisji Bezpieczeństwa był poruszany temat gospodarki wodno – ściekowej. PWK EKO bada wodę przy ujęciu wody, nie jest ona sprawdzana w mieszkaniach. Pani Dyrektor Urbanek sugerowała, że trzeba wymienić część sieci wodociągowej przynajmniej na terenie byłego PGR, nie wiadomo ile wody ucieka. Pani Dyrektor Urbanek proponowała, żeby wyciąć całą sieć wodociągową na terenie byłego PGR i doprowadzić dla Pana Bakana tam gdzie będzie chciał, ale za tym idą dodatkowe pieniądze.

Ponadto radny Radzik poprosił Burmistrza, aby temat ten potraktować, jako priorytetowy.

Następnie Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że dnia 21 lutego 2014r odbyło się Wspólne posiedzenie składów osobowych Komisji RM, na którym został odczytany protokół z posiedzenia Komisji Oświat...wszyscy mogli się zapoznać z propozycją Rady i Burmistrza odnośnie sześciolatków w szkole, każdy mógł się na ten temat wypowiedzieć.

W pewnym momencie posiedzenia padło pytanie ze strony radnego Jarosława Dudzisa ,czy ktoś myślał o przeniesieniu obiektów szkolnych, potem wypowiedział się Dyrektor Krawczyk, który pozytywnie zaopiniował, tą wypowiedź, była również przychylność ze strony oświaty, ze strony pozostałych osób będących na sali nie było sprzeciwu, nie było również głosowania każdy z radnych mógł się wypowiedzieć indywidualnie, zakończenie nastąpiło bez żadnych emocji wszyscy się rozeszli.

Dalej Przewodniczący Łukaszewicz dodał, że jeszcze tego samego dnia otrzymał telefon od Dyrektora Goj, że jak to- ktoś przenosi szkoły bez wiedzy Pani Dyrektor, Pani Dyrektor twierdziła, że nie została zaproszona na to spotkanie, że było to najprawdopodobniej zrobione celowo.

Ponadto Przewodniczący Łukaszewicz, poinformował, że wyjaśnił Pani Dyrektor, że zapraszał na to spotkanie w sposób ogólnie przyjęty przez radę, zaproszeni byli kierownicy jednostek w zaproszeniu była informacja, żeby Dyrektorki powiadomiły Radę Rodziców. Opinia Pani Dyrektor (nie była obecna) została przedstawiona przez Dyrektora Krawczyka była to opinia pozytywna, która mówiła o tym, że Pani Dyrektor nie ma nic przeciwko temu, aby szkoły przenieść.

Rozmowa telefoniczna była dosyć nerwowa zakończyła się też nagle- dodaje.

Następnego dnia Przewodniczący otrzymał również telefon od Pani Dyrektora Goj próbował wyjaśnić, że takie zaproszenie zostało wysłane, że wszystko było zgodne z przepisami nikt nie próbuje niczego ukrywać ani kombinować, że radni nie działają na szkodę szkoły, temat ten się jednak skończył. Przewodniczący Łukaszewicz został zaproszony w sobotę na spotkanie na godz.12:00

Na spotkaniu tym była Pani Dyrektor, byli nauczyciele, był Przewodniczący Rady Rodziców i Burmistrz. Zostały tam wyjaśnione pewne sprawy. Przewodniczący Łukaszewicz na tym spotkaniu wyjaśniał, że zaproszenie zostało wysłane, Pani Dyrektor twierdziła, że nie dostała zaproszenia- jak to się stało to nie wiem-dodał Przewodniczący, po wysłaniu zaproszenia była również informacja telefoniczna- wyjaśnił.

Kolejne spotkanie było we wtorek o godz. 10:00 z Radą Pedagogiczną było to spotkanie w wąskim gronie, w którym uczestniczył również Dyrektor Krawczyk, padły tam pytania jak to się stało, że Dyrektor Krawczyk zabierał głos w imieniu Pani Dyrektora. Na spotkaniu tym Burmistrz powiedział, że z propozycji zamiany szkół się wycofuje. Natomiast Przewodniczący Łukaszewicz został zapytany przez jednego z nauczycieli , czy również się wycofuje, lecz jako Przewodniczący Rady nie mógł takiej decyzji podjąć bez rozmowy z radnymi – dodał Przewodniczący.

Dalej Przewodniczący poprosił, aby przed Radą wyjaśnić te nieudomówienia. Radni przyjęli dobrą wolę całej oświaty, jeżeli jest taki kierunek oświaty i ze strony urzędu to rada nie będzie wymyślać czegoś innego. Każdy miał swoje jakieś inne propozycje- na temat tych propozycji i innych koncepcji będzie można porozmawiać w gronie rodziców, Dyrektorek Szkół i osób tym zainteresowanych.

Następnie Przewodniczący Łukaszewicz poprosił Burmistrza o wyjaśnienie tej sprawy i nadmienił, że Rada jest najważniejszym organem w Gminie, prosił więc, aby nie mówić na Radę nic złego i o tym co nie miało miejsca. Rada została wprowadzana w błąd.

Następnie radna Konieczna poinformowała, że chciałaby się odnieść do tej sytuacji jak Burmistrz stwierdził „niefortunnej”, nie wiem czy to jest sytuacja niefortunnna – dodała Radna Konieczna, ponieważ poinformowała, że ma żal do Burmistrza, że w związku ze spotkaniem na Komisji w piątek, na której był Burmistrz i słyszał wszystkie wypowiedzi, padła na Komisji propozycja (nie decyzja), jedna z wielu. Każdy miał prawo się wypowiedzieć,

wypowiedzieli się radni, wypowiedział się Dyrektor Krawczyk, nie usłyszeliśmy wypowiedzi Burmistrza i bardzo żałuję, że tej wypowiedzi nie było, bo być może sprawy by nie było, uważam, że to było zachowanie asekuracyjne, aby zobaczyć, w którą stronę sprawa zostanie skierowana –dodała Radna Konieczna.

Ponadto zdaniem radnej Koniecznej Rada została rzucona na „pożarcie”, została zmanipulowana.

Dalej radna poinformowała, że ta sprawa dotyczy jej osobiście, ponieważ w Rzepinie jest napiętnowana, że jako nauczycielka chce zmienić szkoły pozbawić tradycji, zagospodarowania szkoły, nie szanuje uczniów, gimnazjalistów, nie szanuje nauczycieli, rodziny, nikogo nie szanuje. Radna dodała, że szanuje wszystkich, co niejednokrotnie dała poznać w Rzepinie.

Nawiązując do wypowiedzi Burmistrza radna Konieczna jeszcze raz powiedziała, że jej zdaniem nie jest to stwierdzenie niefortunne, to nie jest mała zabawka, którą się bawimy i rzucamy z ręki do ręki- jest to poważna sprawa. Nauczyciele są nastawieni do siebie negatywnie, szkoły, które są na jednym podwórku również.

Nadto radna Konieczna poinformowała, że nikt nigdzie nie wybierał sobie gabinetów jak stwierdzono, jest to następne pomówienie, że nauczyciele z podstawówki, którzy byli obecni na komisji między innymi radna Konieczna wybrała sobie gabinet.

Zdaniem radnej to wszystko nie powinno się wydarzyć i nie wie czy to był dobry pomysł czy nie, ponieważ sama się wypowiedziała, za zamianą szkół, biorąc pod uwagę statystyki tzn. liczebność oddziałów, klas - nie było emocjonalnych spraw na myśli. Chodziło o dobro ekonomiczne gminy, żeby nie wydawać ewentualnie 500 tys. zł na remont klas, dobro dziecka a nie, żeby Szkoła Podstawowa chciała zawładnąć Gimnazjum.

Na koniec radna Konieczna dodała, że chciałaby to zdementować i prosiła o większy szacunek dla Rady, a następnym razem, żeby odbyły się konsultacje.

Radny Jarosław Dudzis zapytał czy na sali są rodzice sześciolatków?

Z sali padła odpowiedź, że są.

Następnie Radny Jarosław Dudzis poinformował rodziców, że z nimi burmistrz powinien przeprowadzić konsultacje, przedstawić gdzie ta szkoła będzie, rodzice mają prawo zobaczyć gabinety, w których będą się uczyły dzieci, ocenić te gabinety i dopiero później powinna być dyskusja.

Ponadto radny Jarosław Dudzis powiedział, że padały różne propozycje, że sześciolatki będą w liceum, w przedszkolu, ale generalnie żadna propozycja nie była akceptowana i padła luźna propozycja od radnego Jarosława Dudzisa „czy myśleliście Państwo nad zamianą szkół”?. Dalej radny Jarosław Dudzis dodał, że po tym pytaniu głos zabrał Dyrektor Krawczyk, który powiedział, że tak i jest to jedyna rozsądna propozycja w tym wszystkim, następnie zadawali pytania inni radni, między innymi pytali, co na to Pani Goj, Dyrektor Rudzka była na spotkaniu i mogła sama się wypowiedzieć. Dalej radny Jarosław Dudzis informował, że na pytanie, co na to Pani Goj? Dyrektor Krawczyk odpowiedział, że Pani Goj nie ma żadnych przeciwwskazań, akceptuje to i po tym wszystkim nie było żadnych sprzeciwów, nie było wypowiedzi Burmistrza i radni na wniosek Przewodniczącego wyrażali swoją opinię. Była to luźna propozycja, nad którą wszyscy mieli się zastanowić, nie było żadnego głosowania jak niektórzy sugerowali nie znając tematu.

Ponadto radny Jarosław Dudzis dodał, że może komuś zależało żeby zrobić takie zamieszanie wśród szkół, ponieważ radny dowiedział się, że bardzo zaangażował się w to jeden Pan, który jest obecny na sesji, na mieście ludzie mówią, że szkoła będzie likwidowana, jaka szkoła będzie likwidowana? zapytał radny Jarosław Dudzis to są zwykłe kłamstwa, które były powielane. W banku była lista poparcia, żeby nie likwidować szkoły, lista poparcia żeby nie przenosić szkół.

Następnie Radny Jarosław Dudzis zapytał Burmistrza, jaką Burmistrz ma kadrę, bo Burmistrzowi podlegają te osoby, są to urzędnicy samorządowi. Dalej radny Jarosław Dudzis dodał, że ktoś kłamał, ktoś wprowadził radę i całe miasto w błąd, następnie poprosił Burmistrza, aby przedstawił wyjaśnienie w tej sprawie Przewodniczącemu i Radzie na piśmie na następną sesję, żeby wiadomo było, kto kłamie i dlaczego doszło do kłamstwa, oszczerstwa. To burmistrz jest odpowiedzialny za to, żeby znaleźć miejsca dla sześciolatków, powinny być konsultacje społeczne i dzisiaj jest ostatni dzień, w którym się decyduje, ponieważ pół roku przed - powinno być wiadomo gdzie będą sześciolatki- dodał Radny Jarosław Dudzis.

Ponadto Radny Jarosław Dudzis poinformował, że nauczyciele zamiast przygotowywać młodzież do matury to angażują ją w społeczne akcje, zamiast normalnych lekcji to młodzież roznosiła listy z poparciem. Młodzież ze szkoły średniej wystosowała list do Przewodniczącego RM. Radny Jarosław Dudzis zapytał, co to za nauczyciele, którzy wysługują się młodzieżą sami nie mają odwagi przyjść, tylko jak jest zamieszanie, skorzystać z zamieszania, bo się wybory zbliżają i damy radzie „popalić” a „ja później powiem, że uratowałem szkołę, bo rada miała zlikwidować”.

Radny Utracki, poinformował, że jego zdaniem stanowiska są już tak daleko wypracowane, że tłumaczenie się jednej, czy drugiej strony będzie i tak źle odbierane. Następnie radny poprosił osoby zainteresowane o zapoznanie się z protokołem, który będzie dostępny, w rzeczywistości to nawet nie jest protokół tylko transkrypcja, czyli dokładnie słowo po słowie jakie padały na Komisji.

Radny Utracki dodał, że podtrzymuje opinię, że Rada może popełniła błąd niewielki, a tym błędem było to, że rada przyjęła za dobrą monetę słowa, które wydawały się od osoby na tym stanowisku w pełni pewne, rzetelne i prawdziwe.

Wydawało się, że nie ma, co się sprzeciwiać, potem zostaliśmy zmanipulowani w drugą stronę „Rada chce najgorsze” Proszę zwrócić uwagę- powiedział radny Utracki, bo o tym się, na co dzień nie mówi, LO to nie jest zadanie gminy, tylko to jest zadanie powiatu, a Burmistrz i Rada utrzymują to liceum, czyli komuś zależy żeby to liceum było, żeby młodzież miała się gdzie uczyć, żeby podtrzymać historię tej placówki. Wiele razy Pani Dyrektor spotyka się z Przewodniczącym zgłasza wątpliwości, problemy i to wszystko jest poruszane przez Radę. Jest nowy dach na budynku liceum, są starania, aby klas było coraz więcej, bo to są konkretne etaty dla nauczycieli, rodzin czy znajomych i nikomu przy zdrowych zmysłach nie zależałoby na tym, żeby likwidować takie miejsce pracy i edukacji młodzieży.

Radny Przybył poinformował, że poprzednie posiedzenie Komisji nie było zdominowane tym, żeby przenosić szkoły, była rozmowa o różnych wariantach, które dotyczą funkcjonowania SP Nr1 i sześciolatków, rozpatrywany był wariant pozostawienia dzieci w przedszkolu, przeniesienia dzieci do ZEAS-u, ostatni wariant po przekazaniu informacji przez Pana Krawczyka, że Pani Dyrektor Goj nie ma nic przeciwko zamianie obiektów, wywołała się ożywiona dyskusja w momencie, kiedy zadał pytanie Dyrektorowi Krawczykowi – powiedział radny Przybył to wszyscy z Urzędu, urzędnicy byli zadowoleni, śmiali się wręcz, Pan Dyrektor, Pani Sekretarz, Pan Burmistrz wszyscy się śmiali i akceptowali tę propozycję, więc radni dostali jakiś sygnał, że mogą iść w tym kierunku, była akceptacja nie było żadnej negacji ze strony Gminy i radni przystąpili do dyskusji i wszystkie argumenty przemawiały za tym, żeby dokonać tej zamiany. Przede wszystkim liczebność, ZSO jest liczebnie mniejszy, w ZSO są niewykorzystane obiekty, natomiast, jeżeli chodzi o SP Nr 1 to w tej chwili jest już ciasno. Sześciolatki powodują to, że muszą być adaptowane następne pomieszczenia, a adaptacja wiąże się z wyłożeniem dość dużych kwot i to nie tylko w tym roku, te kwoty będą musiały być wykładane w następnych latach również, ponieważ sześciolatki będą

przechodziły do następnej klasy. W tym roku Gmina wyda 200 lub 300 tys. zł na adaptację dwóch czy trzech pomieszczeń, w następnym roku znowu trzeba będzie wydać taką samą kwotę na następne pomieszczenia.

Ponadto radny Przybył dodał, że jest to tylko na czas określony, ponieważ po 6 latach okaże się, że problem zniknął i pieniądze, które były włożone zostały zmarnowane. Natomiast zamiana szkół spowoduje to, że zainwestowane pieniądze będą z korzyścią wykorzystywane. Zdaniem radnego największy zamęt spowodowała decyzja Dyrektora Krawczyka, poprosił Dyrektora Krawczyka i Dyrektor Goj o ustosunkowanie się do swoich wypowiedzi, ponieważ czytelny sygnał dotarł do radnych, że jest akceptacja Pani Dyrektor Goj na zamianę szkół, tak przekazał Dyrektor Krawczyk i nie mam podstaw do tego, powiedział radny Przybył, aby myśleć, że Dyrektor coś nie tak przekazuje, ponieważ rzeczowo przekazuje wszystkie informacje.

Radny Jarosik poinformował, że jego zdaniem tydzień temu na Komisji nastąpiła manipulacja i oczekuje od Pana Burmistrza konsekwencji personalnych.

Następnie radny Jarosik dodał, że chciałby się zająć sprawą sześciolatków, bo jego zdaniem sprawa ta uciekła w tym wszystkim. Radny Jarosik stara się zawsze wychodzić od dzieci, czyli od najsłabszych i uważa, że trzeba rozpatrywać każdy jeden wariant, który będzie dla nich najkorzystniejszy.

Dalej Radny Jarosik poinformował, że jego zdaniem sprawa sześciolatków została zlekceważona przez władzę wykonawczą Gminy Rzepin i stąd są dzisiejsze problemy. Odwołując się do protokołu z Komisji Oświaty ... w dniu 26 listopada 2013r. radny Jarosik poinformował, że osobiście zadał pytanie o możliwość pozostawienia sześciolatków w przedszkolach, „Pan Burmistrz nie potrafił odpowiedzieć na zadane pytanie, informując, że w dniu dzisiejszym została otwarta dyskusja i trudno odpowiedzieć na to pytanie”.

Jednakże od tamtego momentu minęły trzy miesiące i dalej nie ma odpowiedzi, a była to interpelacja -dodał Radny Jarosik.

Poza tym nie tylko radny Jarosik poruszył temat, żeby pozostawić dzieci w przedszkolach, bo skoro ustawa jest prowadzona w jakiś dziwny sposób w sprzeczności z opinią większości rodziców, to należy podobnie działać tzn. elastycznie, szukać punktu wyjścia najkorzystniejszego dla dzieci - po konsultacji z rodzicami a tych konsultacji również nie było.

Dzisiaj jest ostatni dzień lutego i pewne czynności nie będą mogły być przeprowadzone, bo dzisiejszy dzień zamyka ustawowo pewne działania prawne.

Ponadto Radny Jarosik zwracając się do burmistrza powiedział, że pewne działania Burmistrza i twierdzenie, że jedyne słuszne pociągnięcie to jest umieszczenie sześciolatków w pomieszczeniach przy ZEAS. Zdaniem radnego Jarosika czasy jedyne słusznego działania już minęły i ma pretensje, że sprawa ta została zlekceważona.

Na zakończenie swojej wypowiedzi Radny Jarosik zapytał, dlaczego stan techniczny szkół jest tak różny? Dlaczego szkoła w Kowalowie wygląda pięknie, ZSO też?, wszystko jest na wysokim poziomie, natomiast stan techniczny SP Nr 1 jest tak kiepski i do tych kiepskich warunków wysyła się dzieci-dodał.

Następnie głos zabrał radny Zator informując, że na ostatnim spotkaniu też zabierał głos i sześciolatki miały być raz w pomieszczeniach ZEAS, a raz w przedszkolu, raz w jednym skrzydle raz w drugim i nie było wiadomo jak to rozwiązać, aż w pewnym momencie Dyrektor Krawczyk powiedział, że rozmawiał z Panią Dyrektor Goj i Pani Dyrektor Goj wyraża zgodę na zamianę szkół. Dlatego radni poparli propozycję, że taka zamiana może być. Zdaniem radnego Zatora, to nie radni powinni podejmować decyzję gdzie sześciolatki

powinny być ,tylko dyrektorzy i nauczyciele danych jednostek to oni wiedzą, co dla dzieci jest najlepsze.

Radny Hańbicki poinformował, że na Komisji wstrzymał się od głosu, ponieważ uważał, że temat ten powinien być wypracowany w szkołach, powinni się wypowiedzieć dyrektorzy nauczyciele, Związki Zawodowe, Rada Rodziców, takiego stanowiska nie ma i w dalszym ciągu radny podtrzymuje, że takie stanowisko powinno być na piśmie.

Radny Hańbicki dodał, że szkoda, że tak późno temat ten jest rozpatrywany, ponieważ od 5 lat wiadomo, że sześciolatki pójdą do szkoły, dopiero teraz wszystko się odbywa, a można było taką debatę zrobić dwa lata temu i gdyby wtedy była ta debata to zdaniem radnego nawet to przedszkole, które miało być wybudowane w Rzepinie za duże pieniądze i wkład Gminy byłby zerowy to na pewno by zostało przegłosowane. Na koniec radny Hańbicki dodał, że jeżeli dalej będzie ta wersja to będzie wstrzymywał się ,ewentualnie będzie przeciwko tej uchwale.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że między spotkaniami, a dzisiejszą sesją zwracał się z prośbą do Burmistrza, ponieważ wcześniej obiecał, że będzie przygotowywał uchwałę –powiedział Przewodniczący, która dałaby możliwość kontynuowania rozmowy na temat pozostawienia sześciolatków przy przedszkolach. Przedstawione to było tak, że rozwiązaniem jest filia bądź są inne sposoby praktykowane w gminach i z taką prośbą Przewodniczący zwrócił się do Burmistrza o pomoc. Od mecenasa była informacja, że jest już trochę za późno, że należało wcześniej wykonać pewne czynności, które by pozwoliły przyjąć tę uchwałę w pełni zgodnie z prawem. Przewodniczący otrzymał odpowiedź od Burmistrza na jego prośbę - odpowiedź jest następująca:

„W odpowiedzi na Pana wniosek z dnia 25.02.2014r. uprzejmie przypominam, że zgodnie z § 69 ust. 1, 2 i 6 Statutu Gminy Rzepin inicjatywę uchwałodawczą posiadają : Burmistrz Rzepina , grupa 4 radnych, komisje Rady, Kluby Radnych oraz grupa, co najmniej 100 mieszkańców Gminy Rzepin uprawnionych do głosowania w wyborach samorządowych.

Uprzejmie informuję, że projekty uchwał o które Pan wnosi, a dotyczące utworzenia filii szkoły podstawowej przy Przedszkolach Samorządowych w Rzepinie, które zostały przygotowane przez radcę prawnego tut. Urzędu nie zostaną przeze mnie zgłoszone jako projekty wnoszone przez Burmistrza Rzepina wg. §69 statutu do porządku obrad na sesję w dniu 28.02.2014r ,gdyż nie widzę jakiegokolwiek potrzeby ich wnoszenia, tym bardziej ,że aby umieścić część uczniów szkoły podstawowej w innym budynku (budynkach) położonych na terenie tej samej miejscowości to nie ma potrzeby powoływania dodatkowych „komórek organizacyjnych" tej szkoły - szkół filialnych. Jako organ wykonawczy Gminy Rzepin odpowiedzialny za realizację polityki oświatowej na terenie Gminy Rzepin będę popierał rozwiązanie , które nie wymagają podejmowania uchwał przez Radę Miejską , a które są najkorzystniejsze nie tylko dla Gminy Rzepin , ale i dla najmłodszych naszych mieszkańców i ich rodziców. Informuję również Pana o tym, że projekty uchwał, o których przygotowanie zwrócił się Pan przed ich wniesieniem pod obrady Rady wymagają najpierw konsultacji społecznych , w tym opinii i stanowisk zainteresowanych stron, a przede wszystkim Rad Rodziców Szkoły Podstawowej i Przedszkoli.”

Po odczytaniu odpowiedzi Burmistrza Przewodniczący Łukaszewicz dodał, że nie dopuszczalne jest, żeby ktoś pomijał Radę i nie wie, co Burmistrz miał na myśli, ale pisząc te słowa pomija Radę w działaniach, a szczególnie w omawianiu spraw oświatowych. Radzie to gwarantuje ustawa i statut, który obowiązuje w Gminie Rzepin. Następnie Przewodniczący zacytował:

„§5 pkt.1 w celu wykonywania zadań gmina może tworzyć jednostki organizacyjne i zawierać umowy z innymi podmiotami w tym organizacjami pozarządowymi, pkt. 2 tworzenie, likwidacja, reorganizacja jednostek organizacyjnych oraz wyposażanie ich w majątek następuje na podstawie uchwał rady”

Dalej Przewodniczący Łukaszewicz informował, że obojętnie co, by chcieć zrobić, czy przenieść czy doinwestować, czy jakiegokolwiek środki poświęcić na oświatę w przypadku tworzenia pomieszczeń dla sześciolatków to i tak trzeba ponieść koszty i Rada nie może być pominięta. Zdaniem Przewodniczącego taka odpowiedź ma niefortunne sformułowanie i tak to trzeba potraktować- dodał Przewodniczący.

Głos zabrała Pani Sadowska (rodzic), która odniosła się do słów powiedzianych o młodzieży, poinformowała, że jest mamą licealistki i wie, że nie było żadnej agitacji, to była inicjatywa młodzieży i Pani Sadowska powiedziała swojej córce, że za nim młodzież coś robi na facebooku, czy gdziekolwiek, powinna zapytać się swoich wychowawców.

Dalej Pani Sadowska informowała, że uczniowie podjęli inicjatywę zrobili plakaty, napisali pismo, które zostało złożone w Urzędzie, były zbierane podpisy, ale tylko wśród uczniów. Uczniowie nie zbierali podpisów wśród rodziców, rodzice oddzielnie zbierali podpisy.

Ponadto Pani Sadowska dodała, że dziwi ją takie zdanie, „że młodzież w ogóle podejmuje jakąś inicjatywę”. Słyszysz wokół głosy, że młodzież nic nie robi, że jest leniwa, że interesują ją tylko internet, gry, być może w jakiś sposób wprowadziła siebie w błąd, może ktoś ich wprowadził w błąd, nakręciła się, bo się po prostu wystraszyła i postanowiła coś zrobić to jest krytyka. To są ludzie, którzy są w LO i mają też i po 18 lat, mają prawo głosować i mają prawo coś powiedzieć. Oni nie zrobili tego po „chamsku” nie zrobili tego niekulturalnie ani obraźliwie, oni napisali moim zdaniem- dodała Pani Sadowska, uprzejme pismo do władz naszego miasta gdzie ujęli, że protestują przeciwko zamianie szkół i napisali kilka argumentów to było naprawę bardzo dojrzałe i dorosłe podejście młodzieży-dodała.

Młodzież prosiła o wzięcie ich pod uwagę.

Ponadto mówi się dziś o konsultacjach społecznych, czy to nie są konsultacje społeczne? - zapytała Pani Sadowska, jeżeli głos zabiera młodzież, która jest już w dużej mierze pełnoletnia.

Jeżeli rodzice dzieci sześciolatków mają prawo zabrać głos, tak samo rodzice innych dzieci mogą zabrać głos i tak jak powiedział radny, decyzja powinna być podjęta przez Burmistrza, przez Dyrektorów, a rodzice powinni wspierać ich w wychowaniu- to jest odwrotnie to szkoła wspiera w wychowaniu rodziców, nawzajem siebie wspieramy jest to wiele razy powtarzane na zebraniach w szkole podstawowej, w gimnazjum i liceum.

Dalej Pani Sadowska wypowiedziała się w imieniu rodziców, informując, że rodzice złożyli na ręce Burmistrza prośbę o wzięcie stanowiska rodziców pod uwagę, to pismo kończy się takim zadaniem „uprzejmie prosimy o wzięcie naszego zdania pod uwagę”, bo doszły do nas takie głosy i świetnie, że jest to wszystko tutaj wyjaśnione, bo pewne rzeczy wynikały z niewiedzy, ale nie mieliśmy skąd tej wiedzy zaczerpnąć-dodała Pani Sadowska.

Argumenty, jakie zawarli rodzice w piśmie nie są jakieś chamskie, niekulturalne, po prostu rodzice wystraszyli się czegoś nie mieli prawa zabrać głosu, więc zabierają teraz i nie było nic złego ani ze strony młodzieży ani rodziców.

Radny Kołosa poinformował, że przyszedł na sesję, ponieważ ma zaproszenie, jako radny powiatowy, ale z nadzieją, że będą tu wyciszone emocje, że deklaracja Burmistrza jako organu wykonawczego, nieignorująca pracy i prawa Rady kończyłaby taką, niefortunną dyskusję, ale kiedy padają słowa, które osobiście dotyczą p.W.Kołosy to nie można nie zabrać głosu- powiedział.

Następnie Radny Kołosza dodał, że czuje się dyskomfortowo, że musi zniżyć się do poziomu dyskusji radnego Jarosława Dudzisa, bo radny Jarosław Dudzis albo ma problemy słuchania ze zrozumieniem, albo powinien zmienić tych, którzy mu przekazują i donoszą, bo Pan Jarosław Dudzis głupoty opowiada i zaraz to udowodnię – powiedział Radny Kołosza.

Dalej Pan Kołosza zwracając się do radnego Jarosława Dudzisa powiedział, że ten pomysł, który zrodził się z Pana ust Proszę Pana (czytaliśmy wszyscy protokół) nie tylko, że nie jest fortunny, ale jest po prostu bzdurny.

„Niech Pan się nie dziwi, że ja związany z tym środowiskiem jako nauczyciel, praktykant, uczeń, pozwoli, żeby Pan sobie manipulował przy szkole, która ma 70-letnią tradycję, która wypuściła rektorów kilkunastu uczelni w Polsce, sądzi Pan, że będę milczał będę Pana głupoty wysłuchiwał, nie- będę reagował. Nigdy nie używałem nazwisk w tych wszystkich rozmowach, w których uczestniczyłem nie używamy nazwisk, unikamy tego rozmawialiśmy na argumenty i cieszę się, że Przewodniczący był do dyspozycji rozmawialiśmy twardo, ale zachowywał poziom dyskusji, za co Panu Przewodniczącemu dziękuję. Różniliśmy się różnymi i będziemy się różnili, ale każdy ma prawo się wypowiedzieć, zabrakło tych konsultacji, pojawił się pomysł w piątek i trudno. Jak zauważył radny Jarosik, że są pewne decyzje, które wymagają akceptacji Kuratorium do końca lutego i ta niefortunność polega na tym, że ten czas był zbyt krótki, bo te elementy się ze sobą łączą nie tylko związane z LO, ale z SP Nr1 i Przedszkolami.

Proszę nie mówić Proszę Pana –zwrócił się radny Kołosza do radnego Jarosława Dudzisa, że ja robię to dlatego, żeby bronić szkoły pokazać jaki jestem dobry, żeby mnie wybrali-Panie radny Pan mi insynuuje skąd Pan wie, że będę startował w wyborach? Pan mi insynuuje w tym momencie, zarzuca mi Pan kłamstwo. Proszę Pana, więc niech Pan sobie tych ludzi, którzy Panu to przekazywali zmienić, bo oni źle Panu przekazali. Jeżeli Państwo mieliście pomysły, bo nie był rentowny internat, likwidacji internatu, jeżeli macie Państwo pomysły przenoszenia liceum do budynku bez hali widowiskowo-sportowej bez całej tej bazy, to ja mówię, że jest to prosta droga do likwidacji liceum, dlaczego?

Ponieważ jak mamy prowadzić rekrutację do naszej szkoły, jak mamy pokazać kandydatom szkołę, ?. Jaki będzie nabór? Dwa oddziały, co czyni szkołę z dwuoddziałowymi klasami? Czyni ją drogą. Byłem samorządowcem od wielu lat- mówił Pan Kołosza i znam sprawę od podszewki. Gmina rzeczywiście dopłaca jest to mały uniwersytet zachowując proporcję-dopłaca, ma tego nie robić?, zlikwidować średnią szkołę wyprowadzić ją?. Jeżeli szkoła będzie droga to nie dziwię się radnym, że podniosą rękę za oddaniem zadania nie własnego, bo to jest zadanie nie gminy tylko Powiatu, a co zrobią radni powiatu? w dobie niżu demograficznego podniosą rękę i to nawet mój polityczny kolega, który siedzi obok, podniesie rękę za likwidacją szkoły w Rzepinie dodał Pan Kołosza i w ten sposób Panie radny Dudzis mówię o likwidacji szkoły w Rzepinie – w ten sposób Pan to rozumie? Zapytał radny Kołosza radnego Jarosława Dudzisa, czy mam Panu jeszcze raz powtórzyć, żeby Pan słuchał ze zrozumieniem? Nigdy nie powiedziałem, że radni podjęli decyzję o likwidacji Liceum, lecz wydaliście opinię, stanowisko.

Dalej Pan Kołosza poinformował, że cieszy się że radny Hańbicki zachował trzeźwość umysłu dodał, że nie rękoma, nie nogami tylko głową trzeba było tutaj troszeczkę operować. Zwykła refleksja, dlaczego nikogo nie ma z tego środowiska, nie wiadomo czy doszło to zaproszenie czy nie, niechby ktoś się zjawił z nauczycieli, rodziców, dyrekcji, może wstrzymajmy się, może przenieśmy, może zadzwonimy przecież 400 m jest szkoła – nikt z Państwa nie miał takiej refleksji? –zapytał radny Kołosza.

Podjęliście opinię mówił dalej p. Kołosza, bo jest w protokole „radny Hańbicki wstrzymał się od głosu” a więc wyraziliście Państwo opinię poprzez zajęcie stanowiska, czy to mogło nie wzbudzić niepokoju- pytał p. Kołosza, kiedy takie stanowisko daje rękojmię Burmistrzowi czy Radzie do podjęcia uchwały, a uchwała wiążąca jest dla burmistrza, a dla nas jest

tragiczna to jest nasze miejsce pracy, jest środowisko młodych nauczycieli , które z przerażeniem patrzy na takie pomysły. Rada Konieczna ma rację- mówił Pan Kołosza, źle się stało, że środowisko w naturalny sposób zaczyna ze sobą rozmawiać nie do końca w przyjemny sposób, źle się stało i miejcie Państwo troszeczkę refleksji nad swoimi działaniami”- powiedział Pan Kołosza.

Następnie Pani Grygierczyk-Jabłońska, poinformowała, że przyszła w sprawie mieszkańca Rzepina, jest to osoba która jest pod opieką OPS, przez wiele lat ten Pan był pracownikiem Urzędu Pocztowego, był wzorowym pracownikiem, jako listonosz. Na początku podjęłam indywidualną akcję, żeby mu pomóc i 9 lutego 2014r. udało mi się przewieźć Pana do szpitala, natomiast od przyszedłego tygodnia, rozpocznie terapię, która będzie trwała 8 tygodni czyli Pan ten wróci pod koniec kwietnia (początek maja). W związku z tym, że choroba dotknęła go tak mocno, że stracił praktycznie wszystko, obecnie ma status osoby bezdomnej, bardzo chce się wyleczyć, jego działania i postawa świadczy o tym, że to nie są tylko puste słowa. Pobyt na detoxie i terapia to jest ciężka praca, cierpienie fizyczne i psychiczne.

Ponadto kiedy zadzwoniła do Kierownika Karatysza z informacją, że zrobiła coś takiego i poprosiła, żeby ukierunkował tak działania, żeby ten człowiek mógł wrócić do normalnych warunków mieszkaniowych i do pracy, żeby mu to zorganizować.

Pani Jabłońska nie wyobraża sobie żeby Pan ten miał wrócić na ul. Kilińskiego, ponieważ on nie ma tam swojego kąta, miejsce w którym ma nocleg jest to sala, w której jest kilka łóżek a właściwie prycz, która jest brudna jest tam smród przebywa tam człowiek, który ma problemy alkoholowe i dokucza temu Panu-powiedziała.

Ponadto dodała, że informacje te zostały jej przekazane przez mieszkańców którzy tam mieszkają, którzy doraźnie opiekowali się tym człowiekiem. Ten Pan jest to bardzo kulturalny człowiek, z dużym szacunkiem odnosi się do drugiego człowieka, więc należałoby zrobić wszystko, aby mu pomóc stanąć na nogi.

Zwróciła się do Burmistrza mówiąc, że od jego decyzji zależy życie tego Pana, wystarczy mu nieduży pokój z łazienką, do którego będzie mógł wracać po pracy oraz zatrudnienie, oczywiście Pan ten będzie korzystał z terapii, którą oferuje gmina. Żeby nie było niedomówień ten Pan jest dla mnie osobą obcą –dodała.

Jeżeli gmina mu nie pomoże to choroba wróci z podwójną siłą , prosiła więc ,aby ten apel i prośba nie była potraktowana na takiej zasadzie ,że dostanę pisemną odpowiedź, „ że ze względu na trudną sytuację nic nie możemy zrobić” lecz można bardzo dużo zrobić, aczkolwiek wszystko zależy od burmistrza-dodała.

Nadto poinformowała, że 10 lutego 2014r. zawiadomiła OPS, że coś takiego się wydarzyło, że ten Pan rozpoczął leczenie i po raz kolejny dzwoniła do Pana Kierownika 14 lutego, a minęło już 18 dni i nic pozytywnego się nie wydarzyło, więc co mogła przekazać temu Panu? Na koniec dodała, że nie wie, co mogłaby jeszcze powiedzieć, aby jej zdanie wpłynęło na pozytywną decyzję Burmistrza.

Następnie głos zabrał Pan Sławomir Dudzis - etatowy członek Zarządu Powiatu , który poinformował, że chciałby wrócić do sprawy sześciolatków, ale z wiadomych względów nie będzie się wypowiadał w sprawach merytorycznych , tylko chciałby powiedzieć o rzeczy dla niego bardzo przykryj ,a mianowicie jakiś czas temu Pan Sławomir Dudzis dowiedział się, że ktoś chodzi po mieście z jakąś listą i opowiada, że Dudzis chce zlikwidować liceum i nie chodzi nawet o zamianę tylko mówi o likwidacji, bez wymieniania imienia, dlatego nie pozwoli na to, aby ktoś pluł na moje nazwisko- dodał Pan Sławomir Dudzis.

Następnie Pan Sławomir Dudzis poinformował, że kilkanaście lat temu Rada podjęła decyzję, że podpisze z Powiatem Słubickim umowę na podstawie, której Liceum będzie prowadzone przez Gminę Rzepin (był wtedy radnym) – mówił Pan Sławomir Dudzis i nadal jest za tym,

aby to Gmina Rzepin prowadziła to liceum, jest jak najbardziej daleki od tego, żeby zamieniać jakiekolwiek szkoły, żeby likwidować liceum w Rzepinie.

Dalej Pan Sławomir Dudzis informował, że jest członkiem Zarządu Słubickiego i odpowiada między innymi za oświatę powiatową tzn. za szkoły ponadgimnazjalne, które podlegają Powiatowi, w tej chwili prowadzona jest duża inwestycja na ok. 3 mln zł z dużym udziałem środków unijnych i ma, co przy tej inwestycji robić, dlatego z przykrością stwierdził, że nie za bardzo ma czas, aby interesować się sprawami oświatowymi w gminie Rzepin. Według jego opinii sprawą zabezpieczenia miejsca dla sześciolatków powinna zająć się władza wykonawcza w gminie tzn. Burmistrz, a Rada nie koniecznie musi być angażowana, chociaż Pan Przewodniczący przytaczał pewne zapisy statutowe, bo ustawa o tym nie mówi, czyli jeżeli niekoniecznie Rada musi się tym zajmować to tym bardziej on –dodał Pan Sławomir Dudzis.

Ponadto Pan Sławomir Dudzis zwrócił się do radnego Kołoszy - mówił Pan, że kolega z Pańskiej formacji będzie za tym żeby liceum przenieść do Powiatu , na szczęście Pańska formacja nie rządzi Powiatem i do póki Pańska formacja nie będzie rządzić Powiatem - obiecuję, że nawet nie będzie takich myśli.

Na koniec Pan Sławomir Dudzis poinformował, że pozwolił sobie na przeczytanie protokołu z posiedzenia Komisji i wszystkim Państwu proponuje to samo, to wiele wyjaśni.

Następnie głos zabrała Pani Goj, która po powitaniu wszystkich oświadczyła, że nie otrzymała zawiadomienia o posiedzeniu Komisji, co potwierdzić może Pani Szewczyńska, list ugrzązł gdzieś po drodze, oczywiście byłam u Pani Naczelnik Poczty. Pani Mariola również była sprawdzać , że list ten leży na poczcie. W piątek po południu gdy dowiedziałam się, że była taka sytuacja, że rozmawiano na temat przeniesienia szkół pozwoliłam sobie zadzwonić do Pana Przewodniczącego i porozmawiać na ten temat i rzeczywiście górę brały emocje, ubolewałam, nad tym, że wyładowała mi się komórka a z racji tego, że nie byłam w miejscu zamieszkania i nie miałam gdzie jej naładować, dlatego pozwoliłam sobie następnego dnia zadzwonić do Pana Przewodniczącego i przeprosić go za takie nagłe przerwanie rozmowy, nie było to celowe bo bym tego nie zrobiła, dlatego umówiliśmy się na spotkanie w gronie trochę większym poszerzonym o Pana Burmistrza, nauczycieli, radę rodziców w sobotę. Pan Przewodniczący wyraził zgodę i takie spotkanie odbyło się w sobotę, umówiliśmy się na kolejne spotkanie (zawsze w poniedziałki przed lekcjami jest spotkanie z radą pedagogiczną) i temat ten został poruszony przed radą pedagogiczną i zastanawialiśmy się, czy mamy zwołać całą radę pedagogiczną czy wystarczą przedstawiciele, ponieważ jest to dzień nauki i młodzież musi mieć lekcje w związku z tym stwierdziliśmy, że mogą być tylko przedstawiciele rady pedagogicznej byli również zaangażowani rodzice dlatego zostało zrobione to spotkanie we wtorek razem z Panem Przewodniczącym. W międzyczasie w poniedziałek zrobiliśmy spotkanie z radą rodziców, z rodzicami z trójkami klasowymi, nikogo nie oskarżaliśmy, nie mieliśmy do Państwa radnych żadnego żalu za to, że tak się stało, ja oświadczam, mówiła Pani Goj, że nie było żadnej oficjalnej rozmowy czy dyskusji wcześniej na temat przenoszenia szkół, ja nie zrobiłabym tego nawet gdybym miała wypowiedzieć sama zdanie to nie zrobiłabym tego bez członków rady pedagogicznej, nie wyraziłam takiej chęci, że jestem za tym, żeby przenosić się do budynku SP Nr 1 i rodzice tak mieli przedstawione.

Nikogo nie napiętnowaliśmy, nie mieliśmy żalu do radnych, że podjęli takie, a nie inne stanowisko, swoją opinię wyraziliście, bo rzeczywiście nie do końca byliście doinformowani. Dalej Pani Goj informowała, że nie jest prawdą, że w budynkach ZSO są wolne pomieszczenia, w tej chwili w tym głównym budynku jest 20 klas, które nadają się do nauki. Oddziałów w LO i Gimnazjum jest 17, nauka w gimnazjum i liceum odbywa się trochę inaczej niż w Szkole Podstawowej, ponieważ na lekcjach z języka obcego musi być praca w

grupach w związku z tym są takie godziny, gdzie w jednym czasie odbywają się 23 lekcje, więc już nie ma w jednym budynku miejsca, również nie zmieścilibyśmy się w budynku SP Nr 1 to nie są nasze wymysły takie są Rozporządzenia Ministra i nie manipulujemy uczniami nie manipulujemy rodzicami i stanowczo mówię dodała, Pani Goj, że nikogo nie obrażaliśmy, co mogą potwierdzić nauczyciele i rodzice, ani jedno nazwisko nie padło z naszych ust. Na zebraniu z rodzicami rozmawialiśmy, że źle się stało, że jest taka sytuacja, broniliśmy swojej szkoły, a nie wyrażaliśmy opinii i do tej pory ja powiedziała Pani Goj, nie chciałam się wtrącać i wyrażać swojej opinii w sprawie sześciolatków są moje koleżanki Dyrektorki przedszkoli, szkół one mają tę sprawę. Każdy z nas stara się tak, aby każda ze szkół działała jak najlepiej, żeby wyniki były jak najlepsze. Jak Państwo wiecie dodała Pani Goj w rankingu szkół zarówno LO i Gimnazjum jest wysoko i niewiele odbiegamy od poziomu szkół w dużych miastach, my musimy włożyć dużo więcej pracy i to tylko dzięki nauczycielom, dzięki moim pedagogom, których będę bronić – dodała Dyrektor Goj, żeby ich nie obrażać bo wszyscy wkładają dużo siły pracują po godzinach, społecznie, aby przygotować dzieci do egzaminów.

Ponadto Dyrektor Goj poinformowała, że była wcześniej rozmowa o udostępnieniu pomieszczeń dla sześciolatków z starym budynków ZSO, rozmawialiśmy z Burmistrzem, ja już dwa lata temu, Pani Rudzka może potwierdzić, oddałam jedno najładniejsze pomieszczenie na świetlicę Szkoły Podstawowej.

Dalej Dyrektor Goj dodała, że na każdej komisji praktycznie jest, jeżeli zdarzyło się, że nie była to informowała o tym Burmistrza i był ktoś w zastępstwie, dlatego Dyrektor Goj ma żal, że w piątek nikt do niej nie zadzwonił.

Na koniec Pani Goj dodała, że pedagodzy nie manipulują i nie wysługują się młodzieżą ani rodzicami my na swój wizerunek pracujemy sami pedagodzy. Dzieci, które teraz idą do szkoły podstawowej za kilka lat przyjdą do gimnazjum i gdybyśmy przeszli na budynek o dużo mniejszej ilości gabinetów to za kilka lat będzie ten sam problem z gimnazjum i co wtedy zrobić – nie da się wprowadzić dwuzmianowości w gimnazjum, bo dzieci mają 7 albo 8 lekcji codziennie i wielu jest dojeżdżających. Dlatego bardzo proszę nie myśleć że robimy coś złego, nikim nie manipulujemy jesteśmy za Państwem, wiem, że Państwo nie do końca wszystko wiedzieliście, dlatego taka była Państwa opinia”- dodaje Pani Goj.

Następnie zabrał głos Dyrektor Krawczyk, który poinformował, że chce potwierdzić to, co powiedziała Dyrektor Goj, że nie wyrażała nigdy oficjalnego stanowiska na ten temat, na spotkaniu wtorkowym ja o tym mówiłem – dodał.

Taka rozmowa miała miejsce ja ją przyjąłem, jako stanowisko Pani Dyrektor, natomiast nie wyrażała ona oficjalnego stanowiska. Pani Dyrektor mówiła, że przyjęła to, jako żart i ja nie jestem w stanie dyskutować teraz na ten temat, natomiast nie wyrażała oficjalnego stanowiska i to uczciwie chcę potwierdzić.

Radny Jarosław Dudzis, poinformował, że chciałby się ustosunkować do niektórych wypowiedzi, pierwsza sprawa Pani Sadowska, która mówiła, że próbowała pokazać młodzieży, nie wiem czy Pani wie, że sprawa dotyczyła sześciolatków, fajnie jest, że Pani próbowała tą młodzież zaktywizować, ona jest aktywna ja wiem i widzę, ale sprawa dotyczyła sześciolatków, jak próbowała im Pani podpowiedzieć to trzeba było powiedzieć im słuchajcie idźcie do źródła, czy to jest prawda, czy w ogóle mamy coś z tym robić, młodzież została oszukana, nie wiem czy Pani o tym wiedziała, czy nie – dodał radny Jarosław Dudzis, a na każde kłamstwo nie można wysyłać młodzieży „w bój”.

Dalej radny Jarosław Dudzis informował, że 25 lutego 2014r. miał dyżur i nikt nie przyszedł, żeby chociaż jedna osoba przyszła, czy trójka klasowa, żeby spytała czy to jest prawda, jak to

było. Ja nie neguje aktywizacji młodzieży, tylko jak jest rzucone jakieś kłamstwo to nie można aktywizować młodzieży, do spraw ważnych jak najbardziej ona sama się zaktywizuje.

Następnie radny Jarosław Dudzis powiedział, Panie radny Powiatowy Kołosza , że wypowiadając słowa swoje nie użyłem Pana nazwiska, ja rozumiem jak stare przysłowie mówi „uderz w stół, a nożyce się same odezwą” Pan się czuje winny i próbuje mnie Pan zaatakować, atakował mnie Pan, obrażał, ja nie użyłem Pana nazwiska skąd Pan wie, że ja o Panu mówiłem to jest bardzo ciekawe i nikt mi nie podpowiada Panie radny powiatowy Kołosza, tylko ludzie rozmawiają na ulicy ze mną.

Faktem jest, że Pan jest po raz pierwszy na sesji Rady Miejskiej, kończy się kadencja, a Pan jest po raz pierwszy na sesji, jako radny Powiatowy, przynajmniej ja nie pamiętam, żeby Pan wcześniej tutaj był, tak jak Pan wcześniej powiedział dostał Pan zaproszenie, rozumiem mówił radny Jarosław Dudzis, że wcześniej trzeba było dzwonić do Pana, albo przyjechać po Pana, czy teraz akurat wyszła taka sprawa, że Pan już przyszedł sam. Myślę dodał radny Jarosław Dudzis, żeby Pan zaatakował prosto i tak jak tutaj było powiedziane, tylko nazwisko było, bo to idzie w eter i Pan się zna Pan jest wieloletnim samorządowcem Pan wie jak robić, żeby „poszło w miasto”, żeby ludzie myśleli, że niewiadomo, co tu się dzieje, że szkołę likwidują, ale przypominam jeszcze raz powiedział radny Jarosław Dudzis temat dot. sześciolatków, a my teraz mówimy o szkole i nagle wzięło się, że szkoła będzie likwidowana. Była propozycja jedna żeby sześciolatki były w ZSO, następna propozycja, że w przedszkolunikt się na to nie zgadzał, później padła propozycja i nie była to pierwsza propozycja, bo już na posiedzeniu Komisji Oświaty ... były takie rozmowy, że może by zamienić szkoły , ja nie jestem członkiem Komisji Oświaty... więc tak się zapytałem, - „a co byście Państwo na to powiedzieli, gdyby zamienić szkoły to była luźna propozycja” -powiedział radny Jarosław Dudzis.

Pan Dyrektor Krawczyk przystał na to, powiedział opinię Pani Goj, Pani Rudzka wyraziła swoją opinię, nie było żadnych negatywnych wypowiedzi. Na koniec radny Jarosław Dudzis zapytał, czy nie wolno mu jako radnemu dawać jakiś propozycji ?, nie o likwidacji szkoły, bo to jest bzdura totalna, bo bzdury Pan opowiada, że szkoła będzie kiedykolwiek likwidowana, bo już była kiedyś próba, a my jako radni zdecydowanie się temu przeciwstawiliśmy -dodaje .

Następnie Radny Utracki zacytował fragment protokołu z posiedzenia Komisji :

„Następnie Przewodniczący poinformował, że padła propozycja zamiany szkół w związku z ilością gabinetów, które można by było wykorzystać dla SP.

W ZSO jest jeden budynek , a więc problem utworzenia filii odpada , tak na prawdę, dzieci mają dostosowane pomieszczenia , korytarze , szkoła jest przestronna- można tam się rozpuścić i zatrzymać- tak to wygląda.

Natomiast przeniesienie ZSO do budynku SP Nr 1 – ilość oddziałów zmieściłaby się , bo zostało to przeliczone.

Jest to może na dzień dzisiejszy „szaleńczy” pomysł ,ale przed chwilą słyhać było , że Pan Dyrektor mówił, że jest to najlepszy pomysł.

Tyle , że ten pomysł ze strony Dyrektora nie wypłynął wcześniej, to jest zastanawiające, dlaczego akurat taki pomysł, który jak Pan Dyrektor twierdzi , jest bardzo dobry - mógł wypłynąć ze strony radnych.

Głos zabrał radny Przybył mówiąc, że jak wynika z wypowiedzi Pana Dyrektora nie można utworzyć filii szkoły , ponieważ do 28.02.2014r. nie zdążą być uruchomione procedury. Natomiast jest możliwość utworzenia oddziałów poza szkołą podst.

Jednakże jest to ciekawy pomysł odnośnie zamiany obiektów powiedział radny Przybył – jednocześnie zapytał Pana Dyrektora jak to faktycznie wygląda, czy ZSO ma więcej klas , niż podstawówka? - prosił o odpowiedź, bo Pan Dudzis poruszył ciekawy temat- dodał.

Dyrektor Krawczyk poinformował, że pomysł zamiany szkół został podrzucony w ostatniej chwili na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty.

W związku z czym Pan Dyrektor rozmawiał z Panem Burmistrzem i Panią Goj na ten temat i wszyscy właściwie mówią, że pod względem logistycznym byłoby to przedsięwzięcie niesłychanie ciężkie do wykonania.

Natomiast logicznie ono jest jakby jedynym rozsądnym rozwiązaniem, bo liczba oddziałów gimnazjum i liceum to jest poniżej 20, natomiast liczba pomieszczeń , które zajmuje LO i Gimnazjum łącznie z budynkiem przy ZEAS jest to ponad 25.

Wobec czego teoretycznie rzecz biorąc jest to logicznie pomysł godny wykonania tylko, że logistycznie jak do tego podejść.

Pan Krawczyk nadmienił, że nie ma też sprzeciwu Dyrektora ZSO , bo Pani Goj powiedziała, że nie ma nic przeciwko temu, jeśli padnie taka propozycja to, możemy to robić.

Tym niemniej Pan Dyrektor nie chciałby się wypowiadać w kwestii tego, czy byłoby to możliwe, czy nie , bo wie ile to pracy wymagałoby od wszystkich ludzi związanych ze szkołą, żeby to wszystko przenieść , przestawić , ustawić , dopasować itd.

Szczególnie przy urządzeniu szkoły podst. w pomieszczeniach liceum, nie było by to łatwe - dodał.”

Dalej Przewodniczący Łukaszewicz zacytował kolejny fragment protokołu z wspólnego posiedzenia Komisji „Radny Hańbicki poinformował, że ma najkrótszy staż w radzie, bo radni spotykali się w szkołach i mają już zdanie wyrobione na ten temat, uważa że tę ustawę, która została wprowadzona 5 lat temu wszyscy bagatelizowali, ponieważ jest opinia 80% społeczeństwa, żeby było referendum i każdy zwlekał myśląc, że temat ten zostanie obalony. Jednak tak się nie stało i jego zdaniem rozwiązanie powinno być ze strony dykcji, a przede wszystkim od rodziców – na dzień dzisiejszy wstrzymuje się od głosu - powiedział radny Hańbicki. ”

Przewodniczący Łukaszewicz, dodał, że radni są po to wybierani przez Państwa, aby zabierali głos w sprawach im znanych lub opierali się na opiniach fachowców i tak to zostało zrobione.

Następnie głos zabrał ks. Krzysztof Kornatowski – wikariusz tejże parafii i nauczyciel w ZSO – informując, że z uwagą i na razie bez emocji przysłuchiwał się tej dyskusji i osobiście jest zadowolony , że taka dyskusja ma miejsce. Jest również zadowolony z wcześniejszych wypowiedzi, dyskusji , w których miał okazję brać udział.

Potwierdził, że poziom tej dyskusji jest na razie dobry, ale odnosząc się do wypowiedzi radnego Jarosława Dudzisa - gdy usłyszał takie słowa jak „kłamstwo” , „oszczerstwo” , a jest to słowo formułowane w stosunku do Pani Sadowskiej jako osoby , która miałaby coś sugerować młodzieży - jest tym oburzony- ma jednak taką nadzieję , że radny nie miał takiej intencji.

Ksiądz Krzysztof wyjaśnił, że czasami używamy słów, których nie do końca rozumiemy ich sens, poza tym nie wiadomo, czy są one adekwatne do tego , co się aktualnie dzieje.

Sugerował więc, by specyfikacje moralne zostawić teologom i zająć się meritum sprawy.

Ksiądz uważa, że nie jest obojętne to, że młodzież ZSO podjęła taką inicjatywę, ponieważ każdy obywatel ma prawo do wypowiedzi, nawet jeżeli bazowałyby one na niepełnych informacjach, bo nie zostało to oznajmione tak jak należy i na czas.

W tym momencie głos zabrała Pani E. Kołosa informując, że ma wrażenie, że odbiera się naszemu środowisku prawa do wyrażania niepokoju, ponieważ radni wyrazili swoją opinię na wspólnym posiedzeniu komisji, a teraz pojawiają się nowe fakty(okoliczności) i radni szukają usprawiedliwienia.

Skoro radni posiadali wiedzę, zapewne niepełną, ponieważ pojawiła się nowa koncepcja, a radni tak łatwo wyrazili pozytywną opinię wobec tej koncepcji- zdaniem Pani Kołosy radni powinni miarkować swoje wypowiedzi.

Pani Kołosa poinformowała również, że Wiceprzewodniczący Utracki przeczytał fragment protokołu z odbytego posiedzenia komisji, lecz może by także przeczytać fragment, w którym radni wypowiadali swoją opinię nt. zamiany budynków. Dlatego, że ta opinia była pozytywną opinią, a od opinii komisji jest krótka droga do podjęcia uchwały - dodała.

W związku z czym jeśli będzie podjęta uchwała, to może być już za późno.

Dlatego może warto przeczytać opinię radnych uczestniczących w posiedzeniu komisji, nt. zamiany budynków.

Natomiast zamiana budynków to nie jest decyzja o likwidacji liceum, lecz jest to krok do tego, gdyż baza lokalowa ZSO jest magnesem przyciągającym młodzież z zewnątrz.

W związku z czym brak tej bazy spowoduje, że w sposób naturalny bez jakiegokolwiek uchwały, szkoła po prostu „umrze”.

Dlatego należy ważyć słowa, bo każdy z nas jest odpowiedzialny, a refleksją wykazał się tylko radny Hańbicki.

Pani Kołosa pytała więc, dlaczego inni radni nie zadali sobie tego pytania, dlaczego inni nie mieli podobnych obaw?.

Radny Jarosław Dudzis odniósł się w dwóch zdaniach do wypowiedzi księdza- powiedział, że ma nadzieję, że ksiądz zaangażował się w temat i przeczytał protokół z komisji i zna sprawę.

„Kłamstwo” – co to jest „kłamstwo” - pytał, czy jest to coś złego?, poza tym nie do Pani Sadowskiej skierował te słowa, lecz powiedział, że jest źle, że pada kłamstwo, a angażuje się młodzież do jego rozpowszechniania.

Radny Jarosław Dudzis poprosił księdza, żeby po sesji na spokojnie przeczytać protokół z posiedzenia komisji. Z treści protokołu wyjdzie wszystko po kolei. Radny przyznał, że wszyscy są pod wpływem emocji i tak jak ksiądz słyszał – była zamiana- a powinna być mowa o 6-latkach, więc dlaczego ksiądz nie wspomniał, że nie ma mowy o 6-latkach tylko, że radny Jarosław Dudzis powiedział, że jest to kłamstwo- bo jest to kłamstwo, ponieważ, ani w jednym zdaniu nie było wyrazu, że jest to kłamstwo - tylko zamiana szkół, natomiast ze szkoły wyszło to - że szkoła będzie likwidowana, a jest to znaczna różnica.

Radny Jarosław Dudzis podziękował księdzu za zwrócenie uwagi, jednocześnie prosił, by ksiądz przeczytał protokół. Zaprosił także księdza na dyżur, który pełni w siedzibie urzędu, gdzie będzie możliwość porozmawiania na różne tematy.

Ponadto głos zabrała Pani Sadowska informując, że nie aktywizowała młodzieży, tylko prosiła córkę, żeby się wyciszyła.

Dlaczego nie przysłała do radnego Dudzisa?, bo dzwoniła do Pana Przewodniczącego, by zapytać, gdy córka przekazała taką informację- czy na ten temat są konkretne decyzje? .

Pan Łukaszewicz odpowiedział, że nie – jest to tylko opinia.

W związku z czym starała się córkę uspokoić, jednakże „fala” poszła. Aczkolwiek ani córka, ani ona, tego pisma nie tworzyły, ale córka przeczytała to pismo i podpisała się.

Pani Sadowska wyjaśniła, że może młodzież nie tyle bazowała na kłamstwie, lecz na strachu i niepokoju.

Nadto nadmienila, że w piśmie od młodzieży nie było napisane, że osoby te sprzeciwiają się likwidacji szkoły, lecz przeciwko zamianie szkół. Jak również w piśmie od rodziców jest napisane - tu cytat: „My rodzice protestujemy przeciwko zamiarowi zamiany budynków”, w piśmie tym są zawarte również argumenty, by nie doszło do zamiany szkół.

Na zakończenie wystąpienia Pani Sadowska zaproponowała, by przejść do tematu 6-latków.

Głos zabrał ponownie radny Jarosław Dudzis informując, że przystaje na propozycję Pani Sadowskiej, pytając, czy rodzice 6-latków mają coś do powiedzenia w tej kwestii?

Po drugie - jak wynika z wypowiedzi przedmowców, że wszystkiemu są winni radni, bo Pan Krawczyk powiedział, że Pani Goj żartowała, a Pani Goj powiedziała, że nie otrzymała zawiadomienia- więc nie wiadomo co o tym myśleć - dodaje radny Jarosław Dudzis.

Następnie głos zabrał radny powiatowy W. Kołosza- informując, że rzeczywiście źle się dzieje, że personaliami operuje się, ale nie wie jakiego lekarza polecić radnemu Jarosławowi Dudzisowi, ale na wstępie Laryngologa.

Powiedział, żeby radny Jarosław Dudzis słuchał co się mówi.

Po raz kolejny powtórzył, że nie było słowa kłamstwo, Pan tego nie używał.

Jednakże poprosił o odpowiedź, czy radny Dudzis wystąpił z propozycją przeniesienia szkół? TAK, czy NIE.

TAK- radny Jarosław Dudzis taką propozycję przedstawił, w związku z tym prosił, żeby był świadomy konsekwencji, że ona wywoła taką atmosferę, taką dyskusję i takie emocje-dodał. Poza tym radny Jarosław Dudzis zarzucił, że Pan Kołosza nie bierze udziału w sesjach, ponieważ jako Wiceprzewodniczący Rady powinien tak organizować sesję, żeby Pan Kołosza nie musiał zwalniać się z pracy, by przyjść na sesję, gdyby sesja była o godz.15.00 - to bym brał w niej udział – powiedział p. Kołosza.

Nadto Pan Kołosza powiedział, że Pana Sławomira Dudzisa egzotyczna koalicja nie długo już będzie rządziła.

Natomiast radny Jarosik prosił, żeby radny Kołosza zważał na to, co tu mówił chociażby ksiądz, bo język Pana Kołoszy jest bardzo agresywny.

Na szczęście wszystko jest zapisane i niech każdy sobie przeanalizuje. Wybory się zbliżają i ma wrażenie, że wiele wypowiedzi Pana Kołoszy służy temu celowi.

Nadto radny Jarosik powiedział, że doskonale wie jak to boli w środowisku, jak jest mowa o likwidacji szkoły, ponieważ kilka miesięcy temu rozległa się plotka po Rzepinie, że będzie likwidowane Technikum Leśne.

Dlatego jeśli jest temat dot. likwidacji, to należy go od razu dementować-dodał.

Radny Jarosik nawiązał również do wypowiedzi Pani Kołoszy- ma nadzieję, że po dzisiejszej sesji wszyscy ten protokół przeczytają, bo trzeba zacząć od źródeł. Prosił, żeby nie zarzucać kłamstwa, złej woli, czy nie imputować w tym kierunku woli radnych, jeżeli w

samej tezie tkwi fałsz , skoro radni usłyszeli taką , a nie inną informację , to takie , a nie inne były wypowiedzi i oceny – w samej tezie brzmiał fałsz- powiedział radny Jarosik.

Po raz kolejny głos zabrała Dyrektor Goj- mówiąc, że nie chciałaby , żeby emocje wzięły górę, raczej powinniśmy się wszyscy wyciszyć.

Poza tym nauczyciele ZSO nie narzekają na współpracę z Panem Burmistrzem , ani z radnymi- jedynie bronią swojego stanowiska i swoich dzieci.

Nie było mowy o tym, że Liceum zostanie zamknięte , ale są pewne obawy.

Tak jak przedmówcy już mówili - żeby LO przeszło do budynku SP Nr 1 , gdzie jest mniej oddziałów, a co będzie , gdy w pewnym momencie przyjdzie wyż do gimnazjum, to w jaki sposób będzie przyjmowana młodzież do LO, bo wiadomo, że do gimnazjum należy przyjąć wszystkich uczniów , a automatycznie zrobić ograniczenie przyjęcia do Liceum, żeby się wszyscy pomieścili?.

Tym niemniej Pani Goj uważa, że nie ma co już więcej na ten temat dyskutować, bo nikt radnych nie obraża prosiła, żeby nie obrażać również nauczycieli i nie obrażać się nawzajem.

Nadto Pani Goj nadmieniła, że bliska jest jej sercu szkoła i oświata w Rzepinie i nie stara się wypowiadać nt. 6-latków i szkoły – to jak wygląda szkoła wszyscy dobrze wiedzą , nakłady są jakie są.

Jednakże dzięki radnym jest zrobiony remont dachu na budynku LO.

Ponadto Pani Goj powiedziała, że zaangażuje się i poodnawia gabinety swoimi dwoma pracownikami gospodarczymi , Paniami sprzątaczkami , Paniami kucharkami i nauczycielkami - w taki sposób jest co roku odnawiana prawie cała szkoła.

Dlatego też jest bardzo przykro, że środowisko źle to odbiera.

Poza tym rodzice bardzo dużo pomagają i wspierają, za co Pani Goj jest im wdzięczna.

Dyrektor Goj nadmieniła, że na spotkaniu z rodzicami nie padło żadne złe słowo ani na radnych , ani na władzę – nikogo nikt nie obrażał.

Nie padło żadne złe zdanie , że radni tak zrobili- jednakże wobec faktów jakie znali nie można się dziwić, że podjęli taką opinię – tak zostało powiedziane.

W związku z czym sugerowała , żeby zakończyć tę dyskusję, jednocześnie przeprosiła, jeśli kogoś obraziła.

Na zakończenie wypowiedzi , poinformowała jeszcze raz z pełną stanowczością , że nie była obecna na posiedzeniu komisji , bo nie otrzymała zawiadomienia, jeśli zawiadomienie by otrzymała to na pewno by była, bo nie ucieka od problemu- dodała Pani Goj.

Następnie Pani Kołosza ustosunkowała się do wypowiedzi radnego Jarosika mówiąc, że radny szuka usprawiedliwienia wobec opinii, którą wyraził- może szukać-powiedziała.

Niemniej jednak Pani Kołosza uważa, że każdy wyraża opinię sam i ona nie musi zgadzać się z tym, co radny Jarosik wyraził na komisji.

Natomiast radny Jarosław Dudzis skierował pytanie do Pani Kołoszy - czy zgadza się z opinią , którą przedstawił przed chwilą jej mąż , gdzie wysłał radnego Jarosława Dudzisa do lekarza. Zdaniem radnego jest to obraźliwe i nie na miejscu.

Pani Kołosza odpowiedziała, że nie właściwy jest adres , bo mąż sam wyraził opinię i nie będzie tego oceniać, natomiast może ocenić radnego Jarosława Dudzisa , jako radnego- wypowiedział się radny na komisji pozytywnie jeśli chodzi o zamianę budynków szkolnych , wobec tego uważa , że taka opinia wypowiedziana z ust radnych była mało przemyślana – w

tym momencie wyraziła swoją opinię Pani Kołosa i opiniuje to, co radni powiedzieli na komisji.

Powiedziała, że zabrakło refleksji i teraz szukamy winnych, dlaczego nie zadano sobie pewnych pytań?

Nadto prosiła, żeby przeczytać fragment protokołu, gdzie Pan Przewodniczący poprosił każdego radnego osobiście o wyrażenie opinii. Każdy radny oprócz Pana Hańbickiego wyraził opinię pozytywną, dlatego nie należy szukać usprawiedliwienia.

Następnie radny Jarosik prosił Przewodniczącego Rady o uspokojenie gościa, który radnych przesłuchuje, ocenia itd.

Pozwolił sobie w tym momencie odczytać zapis w protokole co powiedział, żeby pewne sprawy zamknąć –tu cytat „ Radny Jarosik poinformował, że wcześniej był za oddziałami przedszkolnymi , uważał i dalej uważa, że było to najlepsze rozwiązanie . Natomiast skoro są takie , a nie inne uwarunkowania, jest jak najbardziej za tym, aby te szkoły zamienić”. Powtórzył jeszcze raz – jeśli są takie , a nie inne uwarunkowanie, które zostały radnym w sposób nieprawdziwy podane.

Radny Jarosik nie życzy sobie formy przesłuchań , ani tego co tu było przed chwilą powiedziane.

Następnie głos zabrał radny Wąsowicz informując , że z przyczyn losowych nie mógł być na posiedzeniu komisji w dniu 21.02.2014r. Jednakże brał udział w spotkaniu w LO w poniedziałek.

Tak jak Pani Goj powiedziała, nie padały żadne nazwiska, była to rozmowa luźna - reakcja dyrekcji była natychmiastowa i słusznie.

Uważa jednak, że należy już tę dyskusję zakończyć, bo nie można się usprawiedliwiać i czytać fragmenty protokołów, kto co mówił- uważa, że niczemu to nie służy, a cel został osiągnięty, bo Liceum nie zostanie przeniesione do podstawówki i odwrotnie.

Proponował więc , aby Przewodniczący Rady zwołał wspólne posiedzenie komisji, na które należy zaprosić rodziców , grono nauczycielskie , by wypracować stanowisko w jaki sposób rozwiązać ten problem.

Następnie głos zabrała Pani - rodzic 6-latka informując, że już wystarczająco dużo nasłuchiwała się nt. zamiany szkół, w związku z czym skierowała pytanie do Pana Burmistrza - jako rodzic jaki ma wybór, bo z tego co odczytał Przewodniczący Łukaszewicz nie ma takiej opcji, żeby dzieci zostały w przedszkolu, bo Pan Burmistrz nie wyraża zgody, żeby taka uchwała została wprowadzona, więc chciałyby wiedzieć, gdzie we wrześniu ma zaprowadzić syna, a wcześniej chciałyby zobaczyć te pomieszczenia i jakie są w nich warunki - pytała więc, czy rodzice mają coś do powiedzenia i jaki mają wybór?

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że do Rady wpłynęły dokumenty , które należałoby odczytać, poprosił więc wiceprzewodniczącego Utrackiego o odczytanie uchwały RIO w Zielonej Górze.

UCHWAŁA NR 127 /2014

SKŁADU ORZEKAJĄCEGO REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ

w ZIELONEJ GÓRZE z dnia 29 stycznia 2014 r.

Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze w osobach: Jarosław Kotowski - Przewodniczący Adriana Kamedulska - Członek Joanna Chruściel - Członek

działając na podstawie art.13 pkt 10 oraz art. 19 ust.1 i 2 ustawy z dnia 07 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (j.t. Dz. U z 2012 r. poz. 1113) w związku z art.230 ust.4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 885 ze zm.).

opiniuje pozytywnie prawidłowość planowanej kwoty długu Miasta i Gminy Rzepin w latach 2014-2024, wynikającej z zaciągniętych zobowiązań.

U Z A S A D N I E N I E

Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze formułując opinię zawartą w sentencji uchwały, przyjął za podstawę dane wynikające z uchwały budżetowej Miasta i Gminy Rzepin na rok 2014 (uchwała Nr XXXVI 11/328/2013 Rady Miejskiej w Rzepinie z dnia 27 grudnia 2013 roku w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej Gminy Rzepin na rok 2014) oraz przyjętej przez Miasto i Gminę Rzepin Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2014-2025 (uchwała Nr XXXVI 11/327/2013 Rady Miejskiej w Rzepinie z dnia 27 grudnia 2013 roku).

Z uchwały budżetowej Miasta i Gminy Rzepin na rok 2014 wynika, że dochody budżetu planowane są w kwocie 30.499.533,73 złotych, w tym dochody bieżące w wysokości 29.010.650,73 złotych oraz wydatki budżetu w wysokości 29.831.831,73 złotych, w tym wydatki bieżące w wysokości 28.999.095,69 złotych oraz wydatki majątkowe w wysokości 832.736,04 złotych.

Wysokość planowanych wydatków bieżących nie przekracza wysokości planowanych dochodów bieżących - co jest zgodne z przepisami art.242 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 885 ze zm.). Na podstawie prognozy spłaty długu, będącej częścią Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Rzepin stwierdzić można, że w kolejnych latach objętych WPF - prognozowane dochody bieżące budżetu będą wyższe niż planowane wydatki bieżące budżetu, w danym roku.

Uchwała budżetowa Miasta i Gminy Rzepin na rok 2014 przewiduje nadwyżkę dochodów nad wydatkami budżetu, w wysokości 667.702 złotych, którą planuje się przeznaczyć na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek. Z prognozy kwoty długu Gminy w latach 2014 - 2024, przedstawionej przez organ wykonawczy Gminy wynika, że w roku 2014 - łączna kwota spłaty rat kredytów i pożyczek wraz z należnymi odsetkami oraz potencjalnymi spłatami z tytułu poręczeń udzielonych przez Gminę planowana jest w wysokości 1.396.202 złotych, co stanowiło będzie 4,58 % prognozowanych dochodów budżetu (po uwzględnieniu wyłączeń kredytów i pożyczek zaciągniętych w związku z umową zawartą z podmiotem dysponującym środkami, o których mowa w art.5 ust.1 pkt 2 ustawy o finansach publicznych, do spłaty których nie stosuje się ograniczeń wynikających z przepisów art. 243 ust.1 ustawy o finansach publicznych oraz po uwzględnieniu zobowiązań związku współtworzonego przez jednostkę samorządu terytorialnego - prognozowany wskaźnik w roku 2014 - wyniesie 4,71% prognozowanych dochodów budżetu).

Z prognozy kwoty długu wynika również to, że poczynawszy od 2014 roku przez cały okres objęty Wieloletnią Prognozą Finansową Gminy zachowana zostanie relacja, o której mowa w art.243 ust.1 ustawy o finansach publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 r., tzn. relacja łącznej kwoty przypadających w danym roku budżetowym spłat zobowiązań według tytułów określonych w pkt 1-3 tego przepisu do planowanych dochodów ogółem budżetu nie przekroczy średniej arytmetycznej z obliczonych dla ostatnich trzech lat relacji jej dochodów bieżących powiększonych o dochody ze sprzedaży majątku oraz pomniejszonych o wydatki bieżące, do dochodów ogółem budżetu, obliczonej według wzoru zamieszczonego w tym przepisie.

Skład Orzekający wskazuje że nadwyżka maksymalnego dopuszczalnego wskaźnika spłaty w roku 2014 dla Miasta i Gminy Rzepin w ujęciu planistycznym (po dokonanych wyłączeniach ustawowych z art. 243 ust. 3 ustawy o finansach publicznych oraz z uwzględnieniem

dyspozycji art. 244 ustawy o finansach publicznych) odniesiona do planowanego wskaźnika spłaty zobowiązań, o których mowa w art. 243 ust. 1 ustawy - wynosi 2,91%, także przy uwzględnieniu przewidywanego wykonania roku 2013 nadwyżka maksymalnego dopuszczalnego wskaźnika spłaty w roku 2014 wynosi - 2,98%. Podobnie w roku 2015 nadwyżka maksymalnego dopuszczalnego wskaźnika spłaty, w ujęciu planistycznym odniesiona do planowanego wskaźnika spłaty zobowiązań - wynosi 2,62%. Natomiast biorąc pod uwagę przewidywane wykonanie za rok n-1 dla roku 2015 wynosi 2,69%. Dla roku 2016 nadwyżka maksymalnego dopuszczalnego wskaźnika spłaty w ujęciu planistycznym odniesiona do planowanego wskaźnika spłaty zobowiązań, o których mowa w art. 243 ust. 1 ustawy wynosi 3,06%, natomiast odniesiona do przewidywanego wykonania wynosi 3,13%. Łączna kwota długu na koniec 2014 roku przewidywana jest w wysokości 5 732 275,15 złotych, co stanowiło będzie 18,79% prognozowanych dochodów budżetu Miasta i Gminy. Od 2014 roku nie jest planowane zaciąganie zobowiązań długoterminowych z tytułu kredytów, pożyczek oraz emisji papierów wartościowych. W kolejnych latach objętych prognozą spłaty - planowane jest systematyczne obniżanie poziomu długu na koniec roku.

Zgodnie z przepisami art.227 ust.2 ustawy o finansach publicznych - spłata długu Miasta i Gminy Rzepin zaplanowana została do końca 2024 roku.

Mając powyższe na uwadze Skład Orzekający pozytywnie zaopiniował prawidłowość planowanej kwoty długu Miasta i Gminy Rzepin w latach 2014-2024, wynikającą z planowanych i zaciągniętych zobowiązań.

Przeczytał odpowiedź skierowaną do Pani Gawędy dot. uregulowania stosunków wodnych w obrębie działki nr 439 w Rzepinie – tu cytat:

Odpowiadając na Pani pismo z dnia 18.11.2013r. dot. przeprowadzenia prac melioracyjnych w obrębie Pani nieruchomości informuję, że Gmina Rzepin w I półroczu 2014r. dokona konserwacji rowów melioracyjnych znajdujących się w obrębie Pani nieruchomości, które są ujęte w wykazie urządzeń melioracji szczegółowej. Natomiast uregulowanie stosunków wodnych w obrębie działki nr 439 obręb Rzepin, która stanowi Pani własność pozostaje w zakresie jej właściciela.

Pierwsze pismo, które przeczytał Wiceprzewodniczący Jarosław Dudzis- tu cytat:

My, uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Rzepinie dnia 24.02.2014r. dowiedzieliśmy się o decyzji Komisji, której posiedzenie odbyło się 21.02.2014r., dotyczącej zamiany budynków Szkoły Podstawowej nr 1 i ZSO w Rzepinie. Wyrażamy kategoryczny sprzeciw wobec decyzji podjętej przez Komisję w Rzepinie. Nasze stanowisko popieramy następującymi argumentami:

- 1) niedostosowanie gabinetów do nauczania przedmiotów ścisłych (np. fizyka),
- 2) wielkość gabinetów nie jest adekwatna do ilości uczniów w klasach (np. kl IB LO liczy 31 uczniów)
- 3) ze względu na małą ilość gabinetów istnieje ryzyko dwuzmianowego systemu nauczania, a w związku z tym uczniowie dojeżdżający do LO, stanowiący przeważającą część braci szkolnej, będą pokrzywdzeni,

- 4) spotkania i obozy „klasy policyjnej” są organizowane w hali, która może być uczniom odebrana,

5)przy hali widowiskowo-sportowej znajduje się siłownia, która jest użytkowana przez uczniów gimnazjum i liceum - istnieje zagrożenie, że możliwość korzystania z niej zostanie ograniczona,

6)zbyt mała liczba gabinetów SP nr 1 skutkować może redukcją uczniów LO i nauczycieli,

7)zamiana budynków obu szkół wiązałaby się z nakładem pracy i kosztów,

8)nauczanie przedmiotów na poziomie rozszerzonym w LO wymaga zaplecza gabinetowego, czego nie spełnia budynek SP Nr 1,

9)wielkość gabinetów SP fizycznie nie spełnia warunków (są zbyt małe, by przeprowadzić w nich próbne egzaminy maturalne i gimnazjalne.

Prosimy o przekazanie Radzie Miejskiej w Rzepinie niniejszej petycji oraz o wnikliwe rozpatrzenie naszych argumentów i wyrozumiałość - uczniowie gimnazjum.

Pismo drugie - odczytał również wiceprzewodniczący Jarosław Dudzis - tu cytat:

My, niżej podpisani rodzice uczniów Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum Publicznego w Rzepinie protestujemy przeciwko zamiarowi zamiany budynków Szkoły Podstawowej w Rzepinie i Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Rzepinie. Uważamy tę propozycję za nedorzeczną, nieprzemyślaną, uderzającą w dobro zarówno dzieci ze szkoły podstawowej jak i młodzieży:

1. Mimo, iż w ZSO funkcjonuje 17 oddziałów, w czasie jednej lekcji zajęcia prowadzone są w większej ilości gabinetów. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że uczniowie liceum i gimnazjum uczą się języków obcych, informatyki i przedmiotów rozszerzonych z podziałem na grupy, co jest zgodne z wymaganiami Ministerstwa Edukacji Narodowej.

2. Gabinety Szkoły Podstawowej w Rzepinie są niedostosowane do nauczania przedmiotów ścisłych i przyrodniczych, których nie ma w programie szkoły podstawowej, takich jak fizyka, chemia, biologia, geografia a także informatyka.

3. W ZSO muszą funkcjonować dwa gabinety pedagogiczne z uwagi na specyfikę zadań podejmowanych przez pedagogów gimnazjum i liceum. Obecnie gabinety te są odpowiednio wyciszone, wyposażone w odpowiednie pomoce i spełniają odpowiednie warunki, np. do terapii pedagogicznej i logopedycznej.

4. Młodzież ZSO podejmuje wiele inicjatyw charytatywnych, np. „Mikołaj dla Afryki”, liczne akcje Szkolnego Koła Caritas, bale dla niepełnosprawnych, imprezy sportowe, kiermasze itp., dla przeprowadzenia których w obecnym budynku jest dużo miejsca i odpowiednie zaplecze.

5. Hala sportowa przylegająca do budynku ZSO została zbudowana z myślą o młodzieży, która efektywnie i często z niej korzysta nie tylko w czasie zajęć lekcyjnych ale i licznych inicjatyw integrujących środowisko, nie tylko szkolne. Stanowi ona również magnes przyciągający wielu uczniów spoza naszej gminy, powiatu a nawet województwa i podnosi atrakcyjność szkoły.

6. Zamiana budynków może doprowadzić do likwidacji Liceum Ogólnokształcącego. Zagrożenie jest realne, bo już w chwili obecnej ZSO nie zmieści się w budynku SP, a co dopiero za kilka lat, kiedy wyższy demograficzny dotrze do gimnazjum. Wiadomo, że do gimnazjum trzeba przyjąć wszystkich a ograniczyć przyjęcie do liceum, co wiąże się z zamknięciem LO. Jasne jest przecież, że szkoła średnia będąca wysoko w rankingach szkół znacznie podnosi prestiż miasta, zwłaszcza tak małego i ubogiego w atrakcje jak Rzepin.

7. Gabinety ZSO są wyposażone w pomoce multimedialne (Internet, rzutnik i tablice multimedialne, których przeniesienie będzie znacznie utrudnione lub wręcz niemożliwe.

8. ZSO prezentuje wysoki poziom nauczania, o czym świadczą wyniki egzaminów. Uważamy, zmiana budynków utrudni edukację naszych dzieci. Szkoła jest przyjazna wszystkim, stwarza doskonałe warunki nie tylko do nauki ale i wszechstronnego rozwoju uczniów, również niepełnosprawnych i nie chcemy, aby to się zmieniło.

Uprzejmie prosimy o wzięcie naszego stanowiska pod uwagę oraz ponowne dogłębne i wnikliwe przeanalizowanie całej sytuacji- rodzice uczniów ZSO w Rzepinie.

Następnie Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że do Rady wpłynęło wystąpienie pokontrolne z RIO.

Regionalna Izba Obrachunkowa przeprowadziła kontrolę w okresie od 19.08.2013 do 15.11.2013r. pod kątem gospodarki finansowej zamówień publicznych.

Jednakże wystąpienie to jest dość obszerne, więc chętni mogą zapoznać się z jego treścią w biurze Rady Miejskiej- dodał.

Nadto głos zabrał radny Hańbicki informując, że w m-cu styczniu pełnił dyżur radnego w MDK w Rzepinie.

Zgłosiło się kilka osób, by zgłosić radnemu następujące problemy:

1. Temat Sułowa- w dalszym ciągu jest nieprzyjemny zapach- mieszkańcy proszą, aby Pan burmistrz i radni pomogli w tej kwestii –dodał, że sami nieraz czujemy „piękny” zapach w naszej okolicy.
2. Sprawa wiatraków- co dalej z tymi wiatrakami w Lubiechni W. i w Kowalowie.
3. Jadąc od strony Lubiechni do Drzeńska był stawek, w chwili obecnej jest zasypyany, pytał kto i jakim prawem wydał decyzje na to?
4. Co dalej z Amfiteatrem przy ul. Zielonej w Rzepinie?
5. Droga z Rzepina w kierunku Ośna (naprzeciwko skupu złomu) - jej stan jest zły.
6. Co dalej z Biblioteką w Lubiechni Wielkiej- pomieszczenie mieszkańcy wyremontowali, lecz jakaś komisja przyszła, niewiadomo po co? - a temat ugrzązł.
7. Niektóre Kluby sportowe chcą się spotkać z Komisją Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji – w sprawie podziału środków na 2014r.

Ponadto radny Jarosik podniósł bardzo ważny temat, mianowicie chodzi o służbę zdrowia w Rzepinie.

Radny poinformował, że w ub. tygodniu pojawiły się dane nt. lekarzy w Polsce i w Europie. Jak wynika w Polsce jest najmniej z Państw Europejskich, a w woj. lubuskim jest najmniej w Polsce i o ile np. jest najwięcej lekarzy bo 32 w woj. podlaskim na 10 tys. mieszkańców, to o tyle w woj. lubuskim wynosi 18.

Obie przychodnie w Rzepinie nie przyjmuje nowych deklaracji, bo pacjentów jest zbyt dużo, lekarzom nie udaje się pomimo wysiłków sprowadzić żadnego lekarza, po prostu nikt nie chce przyjść do pracy w Rzepinie, bo dla lekarza nie jest to atrakcyjne.

Bardzo mało lekarzy pracuje w Podstawowej Opiece Zdrowotnej są wielkie niedobory w całej Polsce.

Nadmienił, iż lekarze w Przychodni przy ul. Słubickiej w Rzepinie przyjmują miesięcznie ponad 1000 pacjentów, pracują ponad siły.

Przedstawiłem sytuację dodał Radny Jarosik tak jak ona wygląda na dzień dzisiejszy.

Poza tym nie raz już radny zgłaszał pewne rzeczy i tak:

- Przy Przychodni nie było odśnieżane mimo, że setki osób dziennie korzystają z niej,

- Śmieci, liście wszystko jest na głowie przychodni,
 - W ciągu roku opłaty kierowane do Gminy wynoszą ok. 50 tys. zł,
 - Odpadające płytki, budynek przy ul. Słubickiej 4 to jest cud budowlany (budynek odebrany bez komina z nieodebraną klatką schodową, ciągle się coś tam dzieje i coś się działo)
 - Dziś lekarki nie mogły przyjść ,bo przyjmują pacjentów, ale otrzymały od Burmistrza aneks do umowy najmu, ponieważ zmienił się status prawny spółki bo zostały 2 lekarki, wszystko jest kontynuacją oprócz jednego punktu tj. §3 zmianie ulega §8 umowy , który otrzymuje brzmienie „ konserwacja i drobne remonty bieżące wykonywane będą przez najemcę” – „czyli następna pomoc ze strony Gminy”.
- W związku z czym Radny Jarosik poinformował, że umowa ta nie zostanie podpisana- dodając, że na lekarzy czekają miejsca pracy wszędzie. Ponadto radny zaproponował, aby wyasygnować piękne mieszkanie i spróbować sprowadzić lekarza, nie ważne gdzie on będzie pracował, aby pracował w Rzepinie, bo są duże niedobory- dodał.

Ad.7. Odpowiedzi na zgłoszone interpelacje, wnioski, zapytania i sprawy różne.

Burmistrz Andrzej Skałuba poinformował, że na wstępie odniesie się do zaistniałej sytuacji na bazie posiedzenia Komisji mówiąc, że nie jest takim człowiekiem, żeby odrzucać wszystkie zgłoszone zarzuty w stosunku do Burmistrza, ponieważ organem przygotowującym jednostki do przyjęcia zintegrowanego sposobu nauczania jest burmistrz- zgodnie z ustawą. Dalej Burmistrz dodał, że wiadomo jakie były losy ustawy, która wprowadzała zintegrowany system nauczania, to dopiero weszło w listopadzie 2013r. do tego momentu każdy burmistrz był zawieszony w próżni, jaki wariant przyjąć w celu rozwiązania tego problemu. Przygotowywaliśmy się do przedstawienia Państwu wariantów, które pod względem bezpieczeństwa i dobra dziecka wprowadzą ten system w życie. Warianty zostały przedstawione i nie jest prawdą, że burmistrz pomija wypracowane stanowisko przez Radę, nie konsultując z nią , co zarzucił Pan Przewodniczący –dodał Burmistrz.

Ponadto Burmistrz, poinformował, że w piśmie które Pan Przewodniczący otrzymał było tylko wyrażenie swojej opinii, co do spraw związanych z wprowadzeniem uchwały na posiedzenie sesji, bo należy zdać sobie sprawę z tego, że wnioskodawcą do złożenia projektów uchwał może być burmistrz, 4 radnych oraz , kluby radnych i grupa 100 mieszkańców. Dalej Burmistrz dodał, że odrzuca ten argument, że mimo, że decyzyjność należy do Burmistrza pomija radnych zdanie, bo tak naprawdę Burmistrz powinien się zwrócić się do radnych o zabezpieczenie pieniędzy w budżecie na wprowadzenie systemu zintegrowanego i realizować to zgodnie z możliwościami technicznymi i lokalowymi w wariantach przedstawionych przez Burmistrza celem wypracowania opinii.

Ponadto burmistrz dodał, że nie był sprawcą przedstawionej propozycji zamiany szkół ponieważ uważa ją za nierealną, nie uczestniczył w części posiedzenia ,gdzie ta propozycja została poddana do przemyślenia i wypracowania opinii przez radnych.

Burmistrz nie wyrażał swojej opinii, bo uważał i uważa nadal, że pomysł jest absurdalny – można to odczytać w protokole z posiedzenia, gdzie jednoznacznie do Pana Dyrektora stwierdziłem przy włączonym mikrofonie przez nieuwagę „chyba zwariowałeś” ,co wywołało entuzjazm i śmiech na sali.

Dlatego prosił, by nie zarzucać Burmistrzowi, że Państwa neguje i odsuwa od wypracowania stanowiska , tym niemniej Burmistrz bierze pod uwagę realne możliwości Gminy.

Poza tym zarzut, że Burmistrz wykazał beczynność od listopada jest też nieprawdziwy, bo nie będę tworzył projektu uchwały, który realnie jest nie do spełnienia, bo to co zarzucił radny Jarosik, że jeżeli byłby wypracowany projekt uchwały do 28.02.2014r. ws. utworzenia filii w przedszkolach, jest to nie realne.

Ponieważ nikt nie mówi o tym, co ustawodawca narzuca na organ prowadzący – mianowicie sprawy związane z przyjęciem czterolatków do przedszkola i sytuacja z odrzuconymi podaniami trzylatków, bo za rok rodzic powie Panie Burmistrzu Pan ma obowiązek przyjąć czterolatka i wtedy jako burmistrz jak mam postąpić pytał?.

Burmistrz nie ma komfortowej sytuacji, kontynuował nadal, że ma 10 obiektów i wybiera sobie, który zaadoptować.

Dobłą sytuacją jest porozumienie z Dyrektorem ZSO i możliwość wyasygnowania tam pomieszczeń, bo na dzień dzisiejszy obiekty te są w dobrym stanie technicznym nie zagrażającym życiu, dające możliwości nauki, jedynie wymagające remontu tzn. sanitariatów do remontu kapitalnego i ten wariant został przedstawiony ponad 200 tys. zł na przygotowanie obiektu z salami, z pełnym wyposażeniem ze spełnieniem wszystkich wymogów. Zarzuty, że przeniesienie dziecka sześciolatka, które nie odnajdzie się w warunkach szkolnych jest też nieprawdziwe, bo umieszczenie tam dziecka spowoduje pewien komfort.

Dlatego zwracam Państwu uwagę na materiał, który jest umieszczony na stronach internetowych i tak jak podkreśliłem w swoim sprawozdaniu z działalności między sesjami, nie jest tak, że pomijamy jakąkolwiek procedurę, bo były zgodnie ze wszystkimi wymogami (Radny Dudzis zarzuca mi pewną beczynność), były zebrania z rodzicami maluchów, które mają tam trafić, przedstawione były warianty, różne były opinie na temat przyjęcia tej całej procedury związanej z umieszczeniem sześciolatków, następnym jest zgodnie z kompetencją zebranie rodziców zorganizowane przez Dyrektora SP Nr1 i przedstawienie jak ten system zintegrowany ma wyglądać.

Dalej Burmistrz informował, że system ten nie polega na tym, że dziecko tak jak w szkole podstawowej ma 45 minut lekcji i 10 minut przerwy i potem przychodzi znowu bo dzwonek zadzwonił, to jest inny system i proszę się zorientować, bo ten wariant, który my przedstawiamy dziecko z nauczycielem może uczyć się, bawić bo są w tych salach przygotowane ogródki zabawowe stąd te koszty. Te argumenty pozwoliły na przedstawienie takiej propozycji, nie pomijam spraw związanych z konsultacjami z rodzicami, z dziećmi, z młodzieżą.

Ponadto Burmistrz dodał, że nie jest tak, że nie ma czasu do przygotowania, na następnej sesji w marcu będą wykazane środki na przygotowanie jednostek oświatowych do prowadzenia nauczania zintegrowanego, jest czas – dodał Burmistrz.

Następnie burmistrz poinformował, że wczoraj było spotkanie, na którym zostało wypracowane stanowisko- rodzice są informowani o wszystkim na zebraniach w przedszkolach.

Dalej Burmistrz dodał, że dochodzą głosy, że rodzice żeby wybrnąć z sytuacji będą się starali o negatywną opinię w Poradni Opiekuńczo Wychowawczej, moim zdaniem jest to błędne, bo dojdziemy do sytuacji takiej, jaka była dwa lata temu, że tylko część dzieci będzie wyrwana i wprowadzona do tego środowiska i to też jest zagrożenie dla Gminy, bo zostaną wydatkowane środki, natomiast będzie pusta sala bo dzieci zostaną w przedszkolach zgodnie z orzeczeniami, błędem jest że takie możliwości daje ustawodawca, bo takie orzeczenia były do tej pory po akceptacji Dyrektora, a teraz ustawodawca zmienił to.

Uważam, powiedział Burmistrz, że po nałożeniu tych środków obiekt będzie w pełni przygotowany, zamknięty z wariantem obsługi socjalnej, będzie tam funkcjonowała świetlica jeżeli będzie taka potrzeba do godz. 17 jeżeli nie to do godz. 16 tak jak funkcjonują przedszkola.

Wszystko jest zgodne z przepisami i normami i zgodnie z chronologią, nie można było wcześniej tego wprowadzić, bo nie wiadomo było jaki będzie wyrok TK.

Mamy pieniądze, mamy obiekty powiedział Burmistrz niepotrzebnie został wywołany temat LO i SP Nr1.

Jakie nakłady były na jednostki można prześledzić w budżetach poszczególnych lat, nakłady te na pewno polepszają stan techniczny danych jednostek, nie rozgraniczam, że Kowalów jest ładniejszy, jedyną jednostką jest Przedszkole Nr 3, gdzie tak faktycznie powinny być duże nakłady albo budowa nowego przedszkola.

Burmistrz powiedział, że była szansa budowy nowego przedszkola, co prawda prywatnego, możemy się różnić mogą być różne zdania, powstało przedszkole w Polo Markecie, to też był wpływ na odblokowanie części miejsc, co rozwiązałoby problem przedszkola.

Co z tego, że to jest prywatna inicjatywa, wszystko zmierza do tego, służba zdrowia też kiedyś była tylko państwowa, teraz opiera się na spółkach i spółki albo władają swoją nieruchomością albo wydzierżawiają.

Przecież to Gmina wybudowała ośrodek zdrowia dodał burmistrz, i wydzierżawiła spółce, były na to potężne nakłady ok. 800 tys. oczywiście w tym były mieszkania, ale nie można powiedzieć że burmistrz tak powoduje, że temat służby zdrowia nie jest rozwiązywany, przykładem tutaj jest Kowalów, tam też jest problem.

Lekarzy jest mało, a magnesem dla lekarza jest zarobek, magnesem dla lekarza nie będzie wyasygnowanie mieszkania przykładem jest lekarz, który ma mieszkanie komunalne.

Ponadto burmistrz dodał, że przepisy powinny ulec zmianie, bo jaki wpływ może mieć burmistrz na spółkę, przecież to spółka bezpośrednio podpisuje kontrakt z NFZ i w zależności od wynegocjowanych warunków kontraktu, czy to na 1000 osób czy na 2000 swoją działalność spełni, jeżeli w umowie ukazał się jakiś punkt, który zgodnie z nowymi przepisami ma być obowiązkiem strony podpisującej, możemy negocjować, ale nie należy twierdzić jednoznacznie, że spółka nie podpisze umowy.

Radny Jarosik poinformował, że spółka nie podpisze.

Burmistrz odpowiedział, że dobrze ale po to jesteśmy żeby przedstawiciel tej spółki zwrócił się i w rozmowie wynegocjował warunki, które dwie strony zgodnie z prawem podpiszą.

Podobna sytuacja była w Kowalowie i gdyby nie ulgi przyznane uchwałą Rady to spółka by nie prowadziła działalności. Obniżenie kosztów eksploatacyjnych, koszty te pokrywa administrator, który ceduje na Gminę, a Gmina płaci z podatków. Co to jest za zysk z takiej spółki 10 zł rocznie przy remontach- dodał burmistrz.

Dalej Burmistrz wracając do oświaty, poinformował, że decyzja należy do burmistrza, wychodząc naprzeciw zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami na Komisji Oświaty... podjąłem temat i powiedziałem, że przedstawię warianty.

Pominałem wariant umieszczenia sześciolatków w przedszkolach ze względów technicznych i lokalowych, organ kontrolujący, który już kontroluje i zapowiada, że od lutego do czerwca będzie, każdy organ gminny kontrolował pod względem przygotowania, nie będzie się zastanawiał nad tym, że burmistrz będzie się zastawiał uchwałą rady, bo to jest odpowiednia procedura prawna do spełnienia takiej jednaki, żeby prowadzić tam działalność zintegrowaną, bo ideą ustawy było wprowadzenie maluchów do szkoły, żeby zintegrowali się z uczniami, a nie pozostawali w przedszkolach.

Burmistrz uspokajał - jest jeszcze czas do podjęcia decyzji, a tak naprawdę jeśli są zarzuty w stosunku do Burmistrza, że nie podjął decyzji- więc podejmuje ją teraz, konsultując się z dyrektorami szkół i rodzicami.

Poza tym Burmistrz poprosił Przewodniczącego Rady, żeby zwołał posiedzenie komisji, co niniejszym Przewodniczący uczynił, w związku z czym została wywołana dyskusja na ten temat.

Natomiast wariat zaproponowany przez radnego Jarosława Dudzisa wynikał ni stąd ni z owąd bez przygotowania i bez udziału Dyrektora ZSO i Rady Rodziców.

Co prawda Dyrektor Krawczyk wyraził opinię na bazie wcześniejszych rozmów, lecz nie przygotował tematu, bo nie był zobligowany do tego – mówił burmistrz.

Padło pytanie –jaka jest możliwość umieszczenia 6-latków w przedszkolu?

Zgodnie z przepisami nie można, więc burmistrz tego tematu nie poruszał, gdyż wiąże się on z wydzieleniem powierzchni, których nie ma, korzystanie z pedagoga, z sali gimnastycznej (która z barku miejsc została wykorzystana na zwiększenie ilości oddziałów), biblioteki, a więc zdaniem burmistrza ten pomysł jest nierealny.

Aczkolwiek dobudowując dodatkowe skrzydło do przedszkola – można by ten wariat rozpatrywać i wtedy wchodzi termin 28 lutego 2014r. plus pozytywna opinia Kuratora Oświaty, żeby można prowadzić taką działalność.

Burmistrz powiedział, że obiekty są, kwestią jest nałożenie środków i stworzenia komfortu z wszelkimi możliwymi wymogami, jednocześnie obiekt ten pod względem bezpieczeństwa należy zamknąć.

Co prawda są sygnały od rodziców, że się boją o swoje dziecko.

Tak jak w tej chwili Pani (rodzic) pytała burmistrza, co może na dzień dzisiejszy pokazać rodzicom?

Burmistrz odpowiedział, że może pokazać obiekt, w którym proponuje nauczanie zintegrowane, bo innej alternatywy nie ma?

Był przedstawiony wariat, by III klasy z podstawówki przenieść do obiektu przy ZEAS, lecz został odrzucony, gdyż rodzi to problemy logistyczne, bo wychowawcy III klas mają już przygotowane gabinety (jest inna skala nauczania), dlatego burmistrz nie podnosił tego tematu.

Poza tym gdyby była utworzona filia w przedszkolach- musi ukazać się adres, wydzielenie, druga tablica, sposób zarządzania itd.

Ponadto Burmistrz poinformował, że ma taką nadzieję, że nikogo nie obraził, na tę chwilę temat został wyczerpany. Powiedział, że chce ustabilizować sytuację, nie narzuca czyja jest wina, bo było to wypracowanie tylko opinii – nie było żadnej decyzji.

Co jednoznacznie burmistrz podkreślał na spotkaniu zorganizowanym przez Panią Dyrektora w sobotę i na drugim w poniedziałek w obecności Pana Przewodniczącego. Następnie burmistrz poprosił Panią Dyrektora celem uspokojenia sytuacji o spotkanie z kadrą pedagogiczną ZSO.

Burmistrz nadmienił, że na tym spotkaniu nikt nikogo nie obwinił, jedynie padło pytanie, dlaczego powstała niefortunna propozycja zamiany szkół?

Nadto burmistrz prosił, żeby nawzajem się szanować, ponieważ nikt nikomu nie robi pod „górkę”, nikt też nie proponował wariantu, który by ośmieszył kogokolwiek.

Aczkolwiek można przyjąć wariant przeniesienia SP Nr 1 do budynku ZSO i odwrotnie, lecz po co to robić pytał Burmistrz? – mając na uwadze dorobek ZSO , bazę jaką została stworzona, internat , który przyciąga młodzież , a tym samym daje stanowiska pracy dla dobrych nauczycieli.

W związku z czym Burmistrz nie widzi powodu, żeby wywoływać problem.

Ponadto jest wypracowana ocena na bazie kontroli przeprowadzonych przez poszczególne instytucje.

W związku z czym Burmistrz ocenił stan jednostek oświatowych na ocenę – DOBRĄ.

Podkreślić należy poniesione nakłady na SP Nr 1 w 2013r.– to , że szkoła wymaga jeszcze pomalowania korytarzy oraz innych działań, które poprawiłyby wizerunek szkoły - tak wymaga - ale „ Krakowa w 8 lat nie zbudowano”.

Ponadto Burmistrz odniósł się do problemu w Sułowie- w kompetencjach gminy są pewne możliwości. Nadmieniał, że podobna sytuacja jest w Ośnie z norkami i w Górzycy, bo ten sam przedstawiciel spółki próbuje wprowadzić trzodę chlewną o większej ilości niż jest w Sułowie.

Jeśli chodzi o władczość Burmistrza – jest ona ograniczona, ponieważ jest tam zachowana norma do 2000 tys. świń, więc nie wymaga to uzyskania wszelkiego rodzaju decyzji oraz decyzji burmistrz na prowadzenie działalności.

Burmistrz dodał, że sytuacja jest skomplikowana , ona narasta, ale tak stanowią przepisy.

Burmistrz jedynie może ograniczyć możliwość prowadzenia tej działalności przez np. postawienie znaku zakazu poruszania się pow. 12 ton, niemniej jeden ten Pan robi inne uniki i jeździ inną trasą.

Jeszcze raz jednoznacznie powiedział, że burmistrz nie ma takiej mocy prawnej , żeby zamknąć tę działalność

Budowa farm wiatrowych- burmistrz poinformował, że jest uzależniona od ustawy, która leży w Sejmie , a dot. ona energii odnawialnej, a więc ulg.

Niemniej jednak w poniedziałek jest ustalone spotkanie z przedstawicielem firmy EDF, która przejęła władanie nad projektem Starke , wykupiła ten projekt i działa, a to, że coś się dzieje w kierunku realizacji tego projektu, to widoczne jest po linii Sulęcina- Ośno , gdzie jest budowana linia 110 V, a bez tego nie ma możliwości wybudowania tych wiatraków, bo daje to możliwość wpięcia się w cały system elektryki.

W związku z czym działanie - jest - a po poniedziałkowym spotkaniu burmistrz będzie mógł powiedzieć jednoznacznie TAK.

Tym niemniej nieoficjalnie powiedział, że jest to zaakceptowane i chyba w 99% jest zielone światło na realizację tej inwestycji, przy poniesieniu przez inwestora wielkiego ryzyka, bo niewiadomo jakie będą spełnione warunki w celu uzyskania pieniędzy za energię - powiedział burmistrz Skałuba.

Jeśli chodzi o staw w Drzeńsku- na tę chwilę trudno było burmistrzowi się wypowiedzieć o jaki staw chodzi- jeżeli ten przy drodze – to jest on w Zarządzie Dróg Wojewódzkich.

Był tam zrobiony jakiś zbiornik, lecz zostanie to sprawdzone, wówczas burmistrz odniesie się do tej kwestii pisemnie , a być może jest on w rękach prywatnych.

Radny Hańbicki dodaje, że odległość od stawu jest minimum 400 -500 m , a więc jest on zasypywany, żeby jak najwięcej postawić wiatraków- czyli jest już odpowiedź – tym niemniej radny prosił, żeby zająć się tym tematem.

Burmistrz odpowiedział, że zorientuje się w sprawie , lecz nie ma tu wariantu Gmina- Farmy Wiatrowe.

Jeśli chodzi o sprawy Biblioteki w Lubiechni Wielkiej – Burmistrz poprosił Dyrektor Bartkowiak o krótki komentarz w tej sprawie.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że była na miejscu komisja tj. Dyrektor Bartkowiak, Pani Janicka Wiceburmistrz Skwarek była też Pani Walczak (Rada Sołecka) , byli mieszkańcy i radna Wodara i stwierdzono , że stan pomieszczenia nie jest na tyle dobry, żeby tam powrócić.

Jest to zdanie wszystkich obecnych tam osób.

Pani Dyrektor nadmieniła, że ściana była pomalowana , lecz grzyb i tak wychodzi , jest tam zimno, a więc warunki są nawet nie spełniające podstawowego minimum do przebywania tam osób , jak również dla księgozbioru, lecz jest to zdanie Pani Dyrektor , a decyzja należy do Pana Burmistrza.

Burmistrz Skałuba odnoszą się do tematu powiedział, że będziemy próbować w tym roku wykonać przynajmniej w stanie surowym obiekt pod szyldem Remiza Strażacka w Lubiechni Wielkiej.

Nadmienił, że jest tam na tyle miejsca , że można Bibliotekę umieścić w tym planowanym budynku , po co wprowadzać księgozbiór do budynku , w którym będzie niszczał-dodał.

Ponieważ dość dużo książek musiało ulec likwidacji po przeniesieniu biblioteki do Drzeńska (zabezpieczenie tymczasowe).

Nie jest to tylko jego opinia, lecz wiele osób mówi w ten sposób, bo rzeczywiście nie ma sensu na dzień dzisiejszy tymczasowo wprowadzać do lokalu bibliotekę, który nie jest przygotowany, ponieważ biblioteka musi spełniać odpowiednie standardy.

Burmistrz powiedział, żeby poczekać do tego momentu, kiedy będzie wykonany budynek, wówczas zostanie wprowadzona biblioteka, bo jest na tyle pomieszczeń, żeby tam też za funkcjonowała biblioteka lecz, czy taka odpowiedź zadawała radę Hańbickiego? , gdyż pewien okres trzeba przeczekać , niemniej jednak zdaniem burmistrza będzie to raz konkretnie zrobione.

Jeśli chodzi o temat amfiteatru jest znany burmistrzowi, był podnoszony już niejednokrotnie- powiedział, że remont amfiteatru wymaga znacznych nakładów, bo jest tam kwestia zabezpieczenia głównej belki. Po drugie należy odnowić ten obiekt. Burmistrz ma to na uwadze , należy to skosztorysować , żeby dowiedzieć się ile będzie to gminę kosztować, bo tak faktycznie na mniejsze imprezy nawet biletowane mogłyby funkcjonować jako rozwiązanie kulturalne.

Natomiast jeśli chodzi o Służbę Zdrowia- burmistrz powiedział, że gmina nie ma możliwości przyciągnięcia lekarzy, a przykładem jest Kowalów, gdzie jest poszukiwany lekarz.

Tym niemniej Gmina może zarezerwować jedno lepsze mieszkanie.

Natomiast jeżeli chodzi o porządek przed przychodnią lekarską w Rzepinie i stan chodnika w porze zimowej- po interwencji radnego Jarosika i mieszkańców została podjęta decyzja , że

pomimo , iż chodnik należy do Zarządu Dróg Wojewódzkich - zabezpieczenie zimowe zostało przejęte na własny garnuszek gminy.

Natomiast śmieci , czy liście – nie ma też problemu, należałoby jedynie zgłosić do urzędu ten problem , pyza tym jeżeli są takie potrzeby to radni powinni zwracać uwagę i zgłaszać do urzędu- burmistrz dodał, że nie zdarzyło się tak , żeby powiedział, że nie interesuje go dany problem.

Ponadto jeśli chodzi o ul. Ośniańską - jest to o tyle skomplikowane powiedział burmistrz, ponieważ droga ta należy do Zarządu Dróg Wojewódzkich – w celu wyjaśnienia kwestii poprosił Panią Elżbietę Pych, która poinformowała, że problem był zgłaszany do ZGW - odpowiedź jest taka, że przyjmują do wiadomości , a w marę możliwości finansowych będzie robiona, lecz nie jest powiedziane kiedy.

Natomiast jeśli chodzi o interpelację mieszkanki, która zgłosiła problem Pana H.T. – burmistrz poinformował, że nie można tak mówić, że gmina przygląda się beczynnie i nie wykonuje jakichkolwiek działań w tej sprawie.

Otóż Kierownik OPS wielokrotnie wyciągał rękę do tego Pana , celem udzielenia pomocy.

Pani Ewa Sierant – Lipnicka , która nadzoruje prace komisji alkoholowej również udzielała pomocy kierując tego Pana do terapeutów w Punkcie Konsultacyjnym.

Jeśli chodzi o gwarancje ze strony gminy dot. przydzielenia lokalu dla tego Pana – była propozycja , żeby pozostawić na OAZIE.

Ponadto osoba, która trafi do danego środowiska musi nadal pić, mieszkają tam także osoby, które zachowują się normalnie.

Poza tym nikt nikogo nie zmusi, żeby na siłę umieszczać kogoś w szpitalu- mówił burmistrz.

Następnie Kierownik OPS podziękował mieszkance Rzepina za obywatelską postawę, jaką sobą reprezentuje. Jednakże zaręcza swoją osobą, że temat tego Pana , jak również mieszkańców całej gminy , bo alkoholizm to jest skala makro – jest Panu Kierownikowi znany, lecz to nie jest to miejsce i czas, aby poszczególne kroki na poszczególnym etapie postępowania u danej osoby tłumaczyć na forum-powiedział.

Nadto Burmistrz dodaje, że jeśli będzie taka sytuacja, która będzie wymagała znalezienia lokalu dla tego Pana - to tak będzie.

Aczkolwiek sytuacja mieszkaniowa w gminie nie jest lekka , niemniej jednak te „cztery ściany” z pewnym zapleczem socjalnym znajdują się.

Poza tym żadna osoba , która potrzebuje pomocy nie jest odrzucana - powiedział burmistrz.

Natomiast jeśli chodzi o wodę w Kowalowie- burmistrz poinformował, że gmina przejęła w 1998r. hydrofornie popegeerowskie , które następnie przekazała do EKO jako do administratora, a główne remonty należą do gminy.

Tym niemniej dodać należy, że do tego roku przy tym stanie technicznym – są wydawane potężne pieniądze.

Drugim problemem jest stan sieci- każda hydrofornia przeszła kapitalny remont łącznie z wymianą technologii.

Poza tym sama hydrofornia i wyjście wody z hydroforni zgodnie z wymogami Sanepidu są dopuszczone do korzystania z wody.

Natomiast nie jest prawdą, że ta woda jest tylko badana ze studni, bo są punkty wyznaczone na samej sieci, które również są badane.

Burmistrz jednak zdaje sobie z tego sprawę, że następuje w trakcie awarii, czy skoków ciśnienia zrywanie sieci, co wpływa bezpośrednio na taki stan wody- jaki przedstawił Pan Bakan.

Burmistrz poinformował również, że od dłuższego już czasu nie było sygnałów o zagrożeniu w stosunku do jakości wody.

Temat wymiany rurociągu łączącego hydrofornię z gospodarstwem Pana Bakana, gdzie tak faktycznie od gospodarstwa p. Bakana rozchodziła się cała sieć został po części rozwiązany, bo były pewne nitki m.in. pod drogą wojewódzką, w związku z czym pewna część sieci została wymieniona.

Pozostały główne odcinki – hydrofornia u p. Bakana – tam może rzeczywiście dochodzić do zrywania, więc jakie jest wyjście – **skosztorysowanie i podjęcie wyzwania wymiany sieci**- powiedział Burmistrz.

Ponadto głos zabrała Pani Urbanek, która poinformowała, że badania są prowadzone przez Sanepid przynajmniej jeden raz na dwa miesiące- jest tych badań ok.15 w roku.

Są robione badania wody surowej, wody podawanej do sieci i wody na sieci. W Kowalowie są wyznaczone 3 miejsca na sieci, z których są systematycznie pobierane próby do badania.

Punkty te są uzgadniane z Sanepidem, są to stałe punkty one są z góry wyznaczone.

Poza tym w ub. roku nie było żadnego przekroczenia norm dopuszczających wodę do picia.

Sytuacją jaką Pan Bakan przedstawił dziś – Pani Dyrektor jest trochę zdumiona, ponieważ nikt nie zgłaszał problemu dot. jakości wody.

Pani Dyrektor zdaje sobie sprawę, że w sytuacji, gdzie jest duża awaryjność sieci, - bo jest – a taka sytuacja ma miejsce po awarii, gdzie w czasie mrozów tj. 26 stycznia – późnym wieczorem pracownicy naprawiali wodociąg. Woda była zamknięta dla całej wsi, a potem zanim woda napłynie to tak ta woda wygląda.

Natomiast na co dzień takiej sytuacji nie ma. Jeśli chodzi o wyminę wodociągów u

p. Bakana – problem jest znacznie większy ponieważ one są w ogóle niezainwentaryzowane- dodała Pani Dyrektor.

Głos zabrał radny Radzik mówiąc, że przyniesiona woda na sesję przez Pana Bakana nie jest z momentu awarii, ponieważ p. Bakan był dziś u radnego Radzika i przedstawiał problem – woda ta jest z tego czasu.

Radny powiedział, że nie ma skarg bo ludzie w Kowalowie są cierpliwi i wyrozumiali i jeśli jest awaria – to jest zrozumiałe, lecz co mieszkańcy mają robić w sytuacji, gdy przez kilka dni leci brudna woda pytał?

Dlatego należałoby wykonać kosztorys i wyciąć starą sieć, bo ona miałaby wpływ na pozostałą część wioski.

Radny Radzik już z góry podziękował Panu Burmistrzowi za to, że zamierza podjąć pewne kroki w tej kwestii.

Następnie radny Jarosik pytał, co burmistrz zamierza zrobić w sprawie aneksu do umowy, gdyż radny nie usłyszał odpowiedzi co Pan Burmistrz zamierza zrobić.

Natomiast usłyszał pełne zrozumienie, że burmistrz zna sytuację lekarzy jaka jest w Polsce,

lecz radny Jarosik nie usłyszał ani słowa , żeby podejście burmistrz było bardziej pozytywne - podał pomysł utworzenia miejsca parkingowego dla lekarzy - jest to niby drobiazg , lecz uciążliwy.

Pytał nadal , co z tym aneksem?

Burmistrz Skałuba odpowiedział, że aneks przyjmuje w miarę możliwości prawnych do negocjacji – jednakże o parę słów komentarza poprosił Dyrektora Boberskiego.

Pan Dyrektor na wstępie uspokoił radnego , a następnie poprosił o to, by radny Jarosik przekazał informację żonie , że to co zostało zapisane w aneksie do umowy ,obowiązuje od momentu ustawy - Kodeks Cywilny, w którym określony jest zakres obowiązków i powinności właściciela i najemcy.

Natomiast w ustawie o ochronie praw lokatorów wyraźnie się mówi (która dotyczy również najemców lokali użytkowych) , że drobne naprawy i remonty należą do najemcy.

W związku z czym ten aneks jak gdyby tylko porządkuje i na pewno nie będzie generować żadnych dodatkowych kosztów po stronie najemcy.

Jeszcze raz Pan Dyrektor podkreślił z całą stanowczością, że dla Spółki nie będzie dodatkowych kosztów, gdyż na tej zasadzie to funkcjonowało od samego początku.

Następnie głos zabrał radny Hańbicki – mówiąc, że tak jak Pan Burmistrz powiedział, że nie ma jeszcze ustawy dot. budowy farm wiatrowych - oznacza to, że uchwała podjęta kilka lat wstecz jest nie ważna ?

Natomiast jeśli chodzi o bibliotekę w Lubiechni W. – radny Hańbicki powiedział, że zgodnie z umową i pismem od Pana Burmistrza, gdzie ustalono, żeby Rada Sołecka sama odmalowała, a więc tak zostało zrobione.

To , że na jednej ścianie wystąpiła wilgoć, to normalne, skoro pomieszczenie nie było ogrzewany przez całą zimę-dodaje.

Ponadto radny pytał, co dalej z tym budynkiem będzie? (jest on własnością gminy) , ponieważ szyby już są wybijane ,to za pół roku taki historyczny budynek pójdzie w dewastację – dodaje radny.

Radny Hańbicki uważa, że mieszkańcy nie mogą czekać dwa lata , zdaniem radnego do tego czasu to już w ogóle książek nie będzie.

Ponadto zgłosił kolejną sprawę, że Klub Zieloni chce się spotkać z Komisją Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji i z Panem Burmistrzem celem omówienia pewnych spraw.

Burmistrz Skałuba odpowiedział, że uchwała w sprawie elektrowni wiatrowych jest wiążąca, to ustawa dot. spraw rozliczenia za energię odnawialną czeka pod obrady Sejmu.

Stąd wstrzymanie inwestycji przez inwestorów , ponieważ nie ma pewności , czy nakłady zwrócą się.

Nadto Burmistrz dodał, że pozwolenie na budowę elektrowni wiatrowych jest ważne zgodnie z procedurą, jedynie jest decyzja środowiskowa do poprawienia, ponieważ przepisy się zmieniły.

Natomiast jeśli chodzi o bibliotekę w Lubiechni W. – Burmistrz pytał, czy radny Hańbicki chciałby wprowadzić do obiektu coś , co miałoby ulec zniszczeniu?.

Osoba , która ma być zatrudniona przetrzyma okres letni, a w momencie pojawienia się sezonu jesienno wróci problem ogrzewania i zabezpieczenia socjalnego.

Zdaniem Burmistrza propozycja jest realna. Prosił więc , żeby jednak poczekać.

Aczkolwiek jeśli radny Hańbicki chce na siłę wprowadzić bibliotekę , to tak się stanie, ale koszty utrzymania będą duże-dodał.

Poza tym jest pomieszczenie obok świetlicy , które mogłoby funkcjonować bardzo dobrze jako biblioteka i taka propozycja jest ze strony radnych , Przewodniczącej Komisji Oświaty, Dyrektor Biblioteki i Pana Burmistrza.

Jednakże było powiedziane , że tam nie ma miejsca i takie stanowisko Burmistrz podtrzymuje.

Natomiast jeśli radny Hańbicki usilnie działa w kierunku przywrócenia biblioteki na stare miejsce , która za dwa lata będzie przenoszona to PROSZĘ BARDZO – a nawet z Panią Dyrektorem może te książki Burmistrz przenieść - powiedział.

Przewodniczący Łukaszewicz zamknął dyskusję na temat biblioteki, ponieważ był już omawiany, więc nie będziemy do niego powracać-powiedział.

Natomiast Przewodniczący poruszył kwestię pewnych wyjaśnień - powiedział, że w województwie lubuskim funkcjonują przedszkola z oddziałami szkolnymi , w związku z czym prosił, żeby tego tematu nie pomijać i nie zamykać , lecz zorientować się na jakiej zasadzie to funkcjonuje. Po prostu ,żeby były inne warianty.

Natomiast występując jako rodzic - przewodniczący poinformował, że był na spotkaniu Rady Rodziców w Przedszkolu Nr 2 , gdzie Pani Dyrektor pozwoliła sobie przeprowadzić głosowanie rodziców nt. przyszłości ich dzieci.

Padły następujące propozycje ze strony Pani Dyrektora:

- czy zostawiamy dzieci w Przedszkolu?,
- czy przyjdą dzieci do budynku SP Nr 1? ,
- czy ewentualnie pójść do budynku przy ZSO?

Większością głosów było za tym , żeby rozważyć możliwość pozostania dzieci w przedszkolu.

Druga propozycja była taka, żeby dzieci uczyły się w szkole.

Natomiast żaden z rodziców nie był za tym, żeby dzieci uczyły się w budynkach ZSO.

Burmistrz odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącego Łukaszewicza – mówiąc, że dotyczy to rodziców z Przedszkola Nr 2 i 3 , w związku z czym z Panią Dyrektorką zostanie ustalony termin spotkania z rodzicami, celem wypracowania wspólnego stanowiska, ponieważ część rodziców nie zna sprawy , jaka będzie stworzona baza dla ich dzieci.

Ponadto Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że Rada Miejska jest organem w Gminie bardzo ważnym , wobec czego nie życzy sobie jako Przewodniczący Rady i każdy radny z osobna, by podejmować decyzję na podstawie nieudomówień , dziwnych przyczyn i złej interpretacji wypowiedzi.

Nadto ze strony jednego radnego padła propozycja, żeby w stosunku do osób ,od których padły te niefortunne słowa wyciągnąć konsekwencje- powiedział Przewodniczący.

W związku z czym Przewodniczący prosił o zdanie Pana Burmistrza w tej kwestii, ponieważ to nie wypłynęło od Rady , tylko ze strony podwładnych Panu Burmistrzowi, ponieważ radni nie są do końca usatysfakcjonowani tym całym zakończeniem sprawy.

Jak się okazuje najlepiej być radnym , który przyjdzie posiedzi sobie na sesji nic nie powie i niczego nie wysłucha, a najlepiej , żeby go nie było w ogóle-dodał.

Ponieważ wiadomo, co się wydarzyło w Rzepinie, jakie są konsekwencje. Wiemy że mówiło się o zamknięciu Liceum- dziwi więc fakt , że tej sprawy nie ucięto na początku , a można trzeba było szybciej to wyjaśnić. Dopiero w dniu wczorajszym zwołano spotkanie z nauczycielami , żeby tę sytuację uspokoić- dodaje Przewodniczący Łukaszewicz.

Natomiast stanowisko radnych i Pana Przewodniczącego należy traktować poważnie , Rada w Gminie jest organem bardzo ważnym , więc nie można jej pomijać , ani pomawiać na podstawie niesprawdzonych i nieprawdziwych opinii.

Pan Przewodniczący poprosił więc Pana Burmistrza o zajęcie stanowiska w stosunku do tego wydarzenia i do osób podwładnych Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Skałuba odpowiadając na powyższe poprosił o podanie przykładu, gdzie Burmistrz lekceważy Radę, lub też ją pomija.

Ponieważ była taka sytuacja, że pomimo, iż decyzja była we władaniu burmistrza , jednak burmistrz wystąpił o zaciągnięcie opinii w sprawie organizacji integracyjnego systemu nauczania.

Natomiast jeśli chodzi o przygotowanie materiałów na wspólne posiedzenie komisji- materiał ze strony Burmistrza i Pana Dyrektora został przygotowany w sposób wiarygodny. Określał on koszty , liczbę dzieci, podano również sytuację i symulację w przyszłych rocznikach, a więc zostały podane warianty przez Burmistrza, które są realne do spełnienia zgodnie z przepisami oświatowymi i nie tylko, bo również brano pod uwagę stan bezpieczeństwa obiektów i inne kryteria, które rzutują na przygotowanie jednostki.

Wobec czego, nie może Pan Przewodniczący powiedzieć, że burmistrz traktuje niepoważnie Radę, przecież zwrócił się o zaciągnięcie opinii, gdzie decyzja należy do burmistrza jako organu wykonawczego.

Pan Przewodniczący odpowiedział, że jest mowa o przyczynie niefortunnnych zdarzeń, które wystąpiły.

Burmistrz odpowiedział, że wspólne posiedzenie komisji odbyło się w piątek , natomiast na prośbę Pani Goj w sobotę Burmistrz stawiał się na spotkanie w szkole, gdzie zapadła jednomyślna decyzja ,że nie ma przenosin szkół.

Ponieważ nie ma takiej formy medialnego nośnika, żeby jednoznacznie poinformować, że informacja jest nieprawdziwa, opinia jest niezgodna z realiami Rzepina.

Tym niemniej powinna wyjść informacja w zakresie kadry pedagogicznej (jeden od drugiego), że wypracowana opinia jest zanegowana.

Natomiast jeśli chodzi o wyciągnięcie konsekwencji wobec tych osób – Burmistrz poprosił Pana Przewodniczącego o podanie powodu wyciągnięcia tych konsekwencji, gdzie nie jest to podjęcie przez daną osobę decyzji , tylko na podanie propozycji przez Wiceprzewodniczącego niesprawdzonej – burmistrz ma wyciągać w stosunku do swojego podwładnego konsekwencje - jakie - pytał?

Przewodniczący wyjaśnił, że w dalszym ciągu Burmistrz nie rozumie stanowiska Rady- poinformował, że Rada zajęła takie stanowisko na podstawie nieprawdziwych informacji , czyli gdzieś nastąpiło zakłamanie , niedopowiedzenie czegokolwiek i stało się to efektem wielkiej burzy w Rzepinie, która dopiero została zdementowana przez Pana Burmistrza na spotkaniu z nauczycielami.

Wcześniej nie było żadnej reakcji zdementowania tego zdarzenia jeszcze w piątek, bądź w sobotę.

Przewodniczący poinformował, że nie czuje się usatysfakcjonowany wypowiedzią Pana Burmistrza?

Przewodniczący uważa, że Rada jest traktowana obco i uważa, że jest organem, który nie potrafi myśleć. Pan Przewodniczący czuje się obrażony przez Pana Burmistrza w tej kwestii, ponieważ pracownicy Pana Burmistrza przekazują informację, a występują potem zdarzenia wymagające natychmiastowej reakcji, a tego nie było.

Jest to wręcz nie poważne – powiedział Pan Przewodniczący.

Burmistrz odnosząc się do ww. wypowiedzi wyjaśnił, że wobec tego należy poszukać w protokole zapisu, gdzie Pan Przewodniczący zwracał się do Burmistrza o wyrażenie jakiegokolwiek opinii. Pan Przewodniczący zwrócił się bezpośrednio do radnych o wyrażenie opinii nt. przedstawionego wniosku, którego nie zgłosił Burmistrz, dlatego nie wypowiadał się nt. wariantu, którego burmistrz nie wносił pod obrady.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że burmistrz również uczestniczy w komisji, jak wszyscy pozostali - padło pewne sformułowanie, na podstawie którego Rada podejmowała opinię- **ważną opinię**- ponieważ mogłaby ona w skutkach doprowadzić do tego, że Burmistrz przygotowałby uchwałę, która zmuszała by Radę do przeniesienia szkół, gdzie jest do tego daleka droga, aby takie kroki podjąć.

Natomiast Pan Burmistrz ma możliwość wypowiedzenia się w każdym momencie na posiedzeniach komisji, na sesji, ale to Pana Burmistrza pracownik opiniował stanowisko.

Zresztą dziś była mowa, że wspólnie z Panem Burmistrzem, Dyrektorem Krawczykiem i Panią Dyrektorem była rozmowa o tych sprawach i nikt nie zdementował tego jeszcze, czy jest to prawda, czy nie.

Mówi się tylko o kłamstwie, wobec czego Pan Przewodniczący z wypowiedzi Pana Burmistrza nie jest zachwycony i usatysfakcjonowany.

Na tym Pan Przewodniczący zamknął dyskusję na ten temat.

Natomiast Pan Burmistrz wyjaśnił, że w żadnej rozmowie nie było mowy nt. zamiany budynków szkolnych.

Następnie Pani Goj potwierdziła w pełni, to co powiedział Pan Burmistrz – cytat: „My nauczyciele ZSO wraz z uczniami żyliśmy spokojnie do piątku, kiedy w ogóle nie wiedzieliśmy, że taka sytuacja może nastąpić, że taka opinia będzie podjęta. Nie rozmawialiśmy nt. przenosin szkół, dopiero w piątek, gdy się dowiedziałam, zaczęłam bronić się, nikogo nie atakować, tylko siebie bronić”.

Następnie Przewodniczący Łukaszewicz zwracając się do Dyrektora Krawczyka poinformował, że zostały odczytane słowa, które Pan Krawczyk wypowiedział na komisji.

Tym niemniej Dyrektor Krawczyk odpowiedział, że już pół godziny temu tłumaczył i nie ma zamiaru powtarzać tego samego.

Wobec czego Pan Przewodniczący podziękował Panu Dyrektorowi, jednocześnie powiedział, że były słowa (słowo do słowa), więc wiemy jak to wyglądało.

Jednocześnie poinformował, że na tym wyczerpano tematy sesji.

Nadto Przewodniczący Rady przypomniał Przewodniczącym Komisji, żeby złożyli sprawozdanie z pracy poszczególnych komisji za 2013r.

Ad.8. Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania tematów obrad Przewodniczący Rady Robert Łukaszewicz o godz.16:40 zamknął XL zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Rzepinie.

Protokółowała:

M. Szewczyńska

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miejskiej

(-) Robert Łukaszewicz

